№ 206. Kraków 6 Września — Sobota. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny ostatnim dniem każdego miesiąca.

w Krakowie
rocznie
półrocznie . . . . . „ 8
kwartalnie . . . . . „ 4
miesięcznie . . . . . „ 1 30 kr.

Przedpłata na Dziennik „Czas“
w Krakowie
rocznie . . . . . złr. 26
półrocznie . . . . . „ 13
kwartalnie . . . . . „ 7

Dziennik „Czas“
w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie . . . . . złr. 20
półrocznie . . . . . „ 10
kwartalnie . . . . . „ 5
miesięcznie . . . . . „ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“
w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie . . . . . złr. 30
półrocznie . . . . . „ 15
kwartalnie . . . . . „ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
4 wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy i pieniądze prenumeracyjne i inseratowe przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 5 września.

Podawszy wczoraj pierwszą połowę tymczasowéj ordynacyi gmin wiejskich dla Zachodniéj Galicyi, resztę dziś umieszczamy:

Tymczasowe rozporządzenie krakowskiego Rządu krajowego

z d. 25go sierpnia 1856. L. 3995 praes.

względem urządzenia gmin wiejskich w Okręgu rządowym Krakowskim z wyłączeniem Obwodu Krakowskiego.

(Dokończenie.)

XIV. Istniejące dotychczas na mocy najwyższego patentu z d. 13 kwietnia 1784 r. uwolnienie wójtów, celem wynagrodzenia ich, od wszystkich przypadających na nich z kolei powinności jako członków gminy, obowiązywać ma nadal. Następnie, gdy przyznane wójtom rozporządzeniem gubernialnem z d. 23 września 1784 r. uwolnienie od 12 dni pańszczyznianych odpadło, gmina może im przyznać pewne wynagrodzenie stósownie do tego, jak dozwalają okoliczności miejscowe i wzgląd na to, że urząd wójtowski jest urzędem bezpłatnym honorowym, zatem wynagrodzenie to powinno mieć tylko takie znaczenie, jakby było zadosyć uczynieniem za nieuniknioną stratę czasu, a ztąd wynikłego ubytku w zarobku gospodarczym lub jakim innym.

Jeżeli wójt nie zechce poprzestać na wyznaczonem mu wynagrodzeniu a urzędowi powiatowemu nie powiedzie się przywieść ugodę do skutku, natedy urząd sam rozstrzygnie jakie wynagrodzenie ma przypaść.

Wymiar wynagrodzenia nie może jednak nigdy służyć za dostateczny powód do nieprzyjęcia urzędu wójtowskiego. W ogóle tak urząd wójta jako i przysiężnego przez tych jedynie może być nieprzyjętym, od czasu wystąpienia których z urzędu sędziego lub przysiężnego, jeszcze nie upłynęły trzy lata, następnie którzy w jakiéj służbie publicznéj zostają, którzy podlegają juryzdykcyi wojskowéj lub skończyli 60 lat życia.

XV. Przełożony posiadłości dworskiéj i wójt gromady w jednym mieszczą się rzędzie, a między ich prawami i obowiązkami żadna inna nie zachodzi różnica, prócz téj jaka z tego wypływa, że wójt zazwyczaj ma zarząd majątku gminy.

Instrukcya zatem równocześnie wydana, służy za wskazówkę dla obu.

XVI Do obu należy mieć staranie, aby w obrębie im wydzielonym utrzymane były spokojność, obyczajność i porządek, i aby wbrew prawom istniejącym, tudzież szczególnym rozporządzeniom rządu nie działo się pod żadnym względem.

W miarę instrukcyi, do nich należy bezpośrednio sprawować policyę co do schludności, zdrowia, ubóstwa, dróg, ognia, targów, obyczajów, budownictwa i czeladzi wiejskiéj, mieć pieczę około bezpieczeństwa osób i własności, przytrzymywać zbrodniarzy i odstawiać takowych do urzędu powiatowego, donieść gdyby padało podejrzenie przekroczenia prawa, a w ogóle utrzymywać bezpośrednio porządek prawny.

Są oni obowiązani do ochoczego i bezwarunkowego posłuszeństwa rozporządzeniom rządowym, i mają się starać o to, aby również i mieszkańcy ściśle i chętnie wypełniali prawne zobowiązania swoje i nakazy władz.

XVII. Prawo karania nie przysłuża ani przełożonemu posiadłości dworskiéj ani wójtowi.

Obaj w szczególności obowiązani są sprzeciwiać się całemi siłami wszelkiemu zamiarowi wymierzania samowolnie sprawiedliwości. Obowiązani są przytrzymywać zbrodniarzy, jak niemniéj wszystkie inne osoby niebezpieczne albo też wykazane, i takowe aż do chwili odstawienia ich do urzędu powiatowego, odpowiednio trzymać w zamknięciu.

Odstawianie wszelako osób przytrzymanych do urzędu powiatowego nastąpić musi jeżeli nie w sam dzień aresztowania, to przynajmniéj zaraz nazajutrz, za usprawiedliwieniem się zaraz z téj zwłoki.

XVIII. Wolno jest gromadzie dla załatwienia swoich czynności piśmiennych i rachunkowych, tudzież do pomocy wójtowi w wypełnianiu obowiązków jego, przyjmować pisarzy gromadzkich. Dozwala się także, aby kilka sąsiednich gmin jednego i tegoż samego pisarza gromadzkiego utrzymywały.

O wynagrodzeniu pisarza gromadzkiego umówionem między nim a gminą, należy zawiadomić urząd powiatowy, który także nie tylko o pierwszem przyjęciu pisarza gromadzkiego, ale o każdéj zmianie jego osoby ma być zawiadomiany w celu przyzwolenia na ten wybór.

Na pisarzy gromadzkich mogą być tylko wyznaczani ludzie moralnie i politycznie nieposzlakowani.

XIX. Obowiązki pisarza gromadzkiego wykazują się z samego jego przeznaczenia, to jest, aby wspierać wójta w czynnościach jego piśmiennych, rachunkowych i innych. Szczególniéj pisarz taki obowiązany jest słuchać poleceń wójtowskich i wszystkie referata piśmienne, tudzież urzędowe dokumenta nadsyłane wójtowi utrzymywać w porządku. Referata te i dokumenta winny być przechowywane w mieszkaniu wójta, a szczególniéj uchwały gromadzkie powinny być spisane jasno i w języku zrozumiałym dla gminy.

XX. Co się tyczy zarządu majątkiem gminy i reprezentowania interesów jéj na zewnątrz, pozostać ma przy dotychczasowym trybie postępowania, według którego prowadzenie tych spraw należy do wójta, wyjąwszy tam gdzie gmina osobnych ustanawia zawiadowców majątku swego, tudzież wyjąwszy te przypadki, w których wybór własnych pełnomocników do reprezentowania spraw gminy, prawnie jest przepisany. Oddzielnie zawiadowcy majątkowi winni są złożyć wójtowi z końcem roku rachunki z czynności swoich, a ten uwiadomić ma gminę o rezultatach.

Jeżeli zawiadowstwo majątku gminnego powierzonem jest wójtowi, wtedy wolno jest gminie, do pomocy w zawiadowstwie tem, tudzież do prowadzenia w téj mierze kontroli, przydzielić wójtowi jednego lub dwóch zaufanych, a szczególnie z końcem roku gmina wybrać ma dwóch pełnomocników, którzy mają wójta wysłuchać z rachunków i przekonać się, czy majątek gminy uczciwie i dobrze był zawiadowany.

Pełnomocnicy takowi podadzą rezultat tych rachunków do wiadomości gminy.

XXI. Dozór bezpośredni nad zarządem majątku gminnego, sprawowany niegdyś przez byłe dominia, przechodzi teraz na urzędy powiatowe, które mają nad tem czuwać, ażeby inwentarze ruchomego i nieruchomego majątku gminnego, tudzież innych praw gminy, sporządzone stósownie do instrukcyi z dnia 30 kwietnia 1855 roku wydanéj dla dominiów pod względem urzędowego zlania czynności na urzędy powiatowe, należycie były przechowywane i prowadzone, i że tam gdzie nie było inwentarzy, takowe mają być jak najspieszniéj sporządzone.

Urzędy powiatowe mają szczególnie o to się starać, aby spisany inwentarycznie majątek gminy należycie był zabezpieczony i utrzymany, i żeby z niego żadnego takiego nie robić użytku, któryby był wny przeznaczeniu swemu lub prawom.

Tam gdzie majątek gminny dla większéj znamienitości swojéj wymaga dokładniejszego i na zasadach rachunkowości uregulowanego zarządu, ma być uskuteczniony układ osobnego projektu budżetowego i rocznych rachunków, pod którym to względem urzędy powiatowe winny iść w pomoc gminom.

XXII. Jeżeli w których gminach dochody majątku gminnego nie wystarczają na opędzenie wydatków gminy, urząd powiatowy starać się o to będzie, aby jeżeli inny jaki sposób nie jest w zwyczaju, brak ten pokryć rozłożeniem podatku.

Do przedsiębrania jednak takiego rozkładu, należy zawsze postarać się poprzednio o pozwolenie z urzędu powiatowego, a gdzieby podatek ten przenosić miał 10% podatków stałych, należy zażądać pozwolenia władzy krajowéj.

XXIII. Do sprzedaży, podziału i zastawienia majątku gminnego zastrzega się tak jak dotąd pozwolenie wyższéj władzy.

Jedynie pod względem procentów od obligacyj gminnych postanawia się, że kwity do podniesienia ich mają być koramizowane nie przez władzę obwodową, lecz przez urząd powiatowy.

(podp.) *Henryk* hrabia *Clam-Martinic*,
c. k. Prezydent krajowy.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 3 września.

ω NN. Państwo zabawią w podróży po Styryi i Karyncyi dni piętnaście. W Gradcu i Klagenfurcie zatrzymają się po dni trzy. Z tego ostatniego miejsca udadzą się ku granicy Tyrolu i zwiedzą podnoże Alp. Wrócą następnie do Schönbrunu. Pobyt zwykły w Ischl zdaje się być zupełnie zaniedbanym.

Minister bar. Bach powrócił z podróży swéj po południowych prowincyach państwa, z tem przekonaniem, że w Lombardyi i Wenecyi, jest jeszcze pod względem zupełnego wprowadzenia w życie administracyjnych rozporządzeń, nie mało do zrobienia. Dostrzegł on również, tę wielu innym prowincyom wspólną wadę, że urzędnicy zwłaszcza niżsi grzeszą zbytkiem opieszałości lub gorliwości przekraczając z jednéj lub drugiéj przyczyny, przepis prawa i istotną myśl rządu. Nowe zapewne wyjdą przeto w téj mierze z ministeryum do władz prowincyonalnych przypomnienia i polecenia.

Bar. de Hübner, który już był w drodze do Neapolu, odebrał nowe polecenie wstrzymania się. Król Ferdynand bawi teraz w Castellamare. Nota o któréj doniosła depesza telegr. z *Morning Post*, jest nową edycyą odpowiedzi pierwszéj już danéj Francyi i Anglii, i która jak wiadomo w gruncie odmowna, w formie lecz również odmowna. Nie wiadomo jeszcze co się stanie z domaganiem się państw zachodnich względem uwolnienia p. Poerio.

Ambasador turecki książe Kallimachi, w ceremonialnych swych przyjęciach, dał powód do rozmaitych nad grzecznością wschodnią postrzeżeń, tem mniéj dla osoby jego korzystnych że wiadomo, iż był dawniéj długi czas w Paryżu i w Londynie. Bar. de Bourquenay jako mający pierwszeństwo przed ks. Kallimachi wysłał na pozdrowienie jego tylko członków swego poselstwa, oczekując u siebie pierwszéj wizyty.

Z nad dolnéj Elby 2 września.

Jak przewidziałem, tak się stało. Sąd najwyższy w Kiel oświadczył wczoraj, że niema kompetencyi do sądzenia sprawy ministra Scheele, ponieważ wedle §§ 13go i 14go ustawy, powołanym jest tylko rozstrzygać kwestye: czy były powody naglące do wydania praw tymczasowych. Skoro zaś rząd i Stany niezgadzają się co do tego, czy wydane rozporządzenia w duchu ustawy są tymczasowemi, wymagającemi współdziałania Stanów, to w takiéj różności zdań sąd najwyższy nie jest mocen rozstrzygać. Tak więc sąd apelacyjny w Kiel orzekając w sprawie ministra Scheele pokazał zarazem stanom, że tyle nawet niemają jasnego poznania własnéj ustawy, ile potrzeba do rozeznania kompetencyi sądu w sprawach między rządem a stanami. Nie ma obawy żeby minister, skoro przyjdzie dowieść że zachodziły naglące powody do wydania rozporządzeń, niemiał przedstawić usprawiedliwiających pobudek przed któremi umilkną czynione mu zarzuty. Słychać jednak, że minister myśli zatrzymać tylko tekę spraw zagranicznych, a oddać ministerstwo spraw wewnętrznych księstwa holsztyńskiego.

Uważaliście zapewne, że *Gazeta Krzyżowa* sarka czasem na Rosyę jak teraz na Danię; chociaż dawniéj przemawiała jedna wśród chóru gazet niemieckich, za polityką Rosyi i przeciw ruchom w Holsztynie i Szleswiku. Dowodzi ona tém, co do zasady konserwatywnéj, rzadkiéj konsekwencyi. Póty, póki Rosya węzłem świętego przymierza związana nieruchoma na konserwatywnéj stała zasadzie, póty *Gazeta Krzyżowa* broniła jej i stała po jej stronie. Od chwili kiedy w Rosyi zaczynają uważać święte przymierze jako nieistniejące, kiedy polityka Rosyi zrzuca z siebie odpowiedzialność, która ją zmuszała do mięszania się w sprawy europejskie niekiedy z uszczerbkiem interesów wewnętrznych, kiedy Rosya myśli o postępie wewnętrznym wracając na swe stanowisko narodowe, słowiańskie, od téj chwili *Gazeta Krzyżowa* nie rada téj zmianie frontu. Tak też w Holsztynie, gdzie powstaje na reformy rządu duńskiego; ponieważ te reformy nie zgadzają się z zasadą konserwatywną. Jakkolwiekbądź tę trzeba oddać sprawiedliwość *Gazecie Krzyżowej*, że loicznie i konsekwentnie przy swéj utrzymuje się zasadzie politycznéj.

Rząd duński zamierza założyć bateryę morską na miejscu dawnego „Prövesten“ 6000 stóp od miasta odległego, dla obrony stolicy od bombardowania. Oprócz tego inne 2 bateryę ma zbudować kapitan Tuxen. Koszta obliczone na 3,000,000 talarów (Rigs daler), które w ratach rocznych po 200,000 R. D. a więc w 15 lat wypłacone będą. Tscherning przeciwny temu zamiarowi twierdzi, że fortyfikacye niedadzą Kopenhadze innego jak dotąd znaczenia w oczach państw morskich, i że miasto fortyfikowane prędzéj wystawione jest na napad aniżeli bezbronne. Zdaje się, że bombardowanie Kopenhagi bezbronnéj i operacye anglików na morzu baltyckiém, czarném, azowskiém i białém, nie bardzo zdanie p. Tscherninga usprawiedliwiają.

Ze Sztokolmu donoszą, że po skończonych wyborach na sejm, okazuje się, że partya liberalna ma większość. Zatém rząd nie dopnie celu wykluczenia prawa wolności druku z ustawy zasadniczéj. Lecz nawet liberalne stronnictwo życzy sobie praw na obronę osób prywatnych przeciw targaniom wyuzdanéj prasy.

Gazeta Wiedeńska prostuje omyłkę w nazwisku wczoraj popełnioną. W stanie szlachcica potwierdzonym jest nie „Sienriginowski“ lecz „Siemiginowski.“

Gazeta Lwowska pisze: W urzędach pomocniczych c. k. galicyjskiego Namiestnictwa mianowani zostali akcesistami: prowizoryczny akcesista Emil Tulius i dyurnista Adolf Sokulski, mianowicie ostatni tylko prowizorycznie.

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

CHŁOPCZYNA PROROK

(OBRAZEK SĄDECKI).

Może i do was doszła stugębna fama, obiegająca oddawna w naszych górach, że przez usta siedmioletniego chłopczyny wyśryła się tu zbrodnia okropna: dzieciobójstwo popełniane przez kobietę udzielającą pomocy przy rozwiązaniu. Zbrodniarką jest ośmdziesiątoletnia baba, która jako wieść niesie kilkokrotnie taką zbrodnię popełniła (mówią o 15tu), a którą poszlaki przez sąd karny sprawdzane, jako zabójczynię własnego swego rodzonego prawnuczęcia wskazują.

Chłopczyna Michał Marszałek z Mystkowa, pierwszy objawił tę czarną zbrodnię i naprowadził na wykrycie i przyznanie jéj. Zapytany, zkądby wiedział o tém? twierdzi: iż mu *janiołkowie* opowiedzieli.

— Jakżeż oni wyglądają ci janiołkowie?

— Śliczne dzieciątka ze skrzydełkami, przychodzą do mnie w nocy kiedy już wszyscy śpią i bawiemy się razem po izbie; a skoro się ich zapytam o co to mi powiadają.

Zeznanie chłopca sprawdzone co do wykrytéj zbrodni, uwięzienie winnych i rozpoczęte ostre śledztwo mknęły lotem błyskawicy z ust do ust, a Michałek proroczy, któremu janiołkowie tajne rzeczy objawiają zasłynął w około.

— Cóż ci więcéj mówią janiołkowie? pytano go.

— Janiołkowie mi mówili; że za naszą stodołą dwa łokcie pod ziemią jest *skała* na pół łokcia grube; gdyby go *przełomić*, toby się okazał obraz cudowny, i woda uzdrawiająca na wszelkie choroby, któraby i *naskiemu* księdzu plebanowi w jego *chorości* pomogła. I gadali mi także janiołkowie: że w Sielcach, w Tęgoborzy i na Mszalnicy są dzieci zakopane, a pod Tatrami dwóch chłopów ludzie zabili i zakopali.

Wójtowie, słysząc podobną mowę zdziwili się niesłychanie, a jeden z nich, Jasiek z Dybówki, człek piśmienny i gazda porządny, rzekł: Stoi w Piśmie świętém, że Bóg czasem przez usta niemowlęcia przemawia! boć wielka moc boska! może ta i prawdę ten chodak mówi! może tam i jest jaka cudowna woda! tać to próba nie wielka rzecz.— Zebrało się więc kilku wójtów i poczęli kopać za wodą i obrazem; a wieść gruchnęła w około: że już wykopują obraz i wodę.— Ludzie ciekawością zdjęci garnęli się tłumami; mieszczanie sądeccy bogaci, własnéj ręki przykładali a pod parasolkami kapeluszowe panie wysiadłszy z bryczek wyglądały cudu: cała okolica była w ruchu i oczekiwaniu.— W końcu przełamano kamienne płyty i okazała się.... woda! ale obrazu jak niewidać tak niewidać!— Pytają proroka: „Jakaś grzeszna dusza zbliżyła się, więc się obraz wgłąb ziemi zapuścił!“ — brzmiała odpowiedź mistyczna, gdyby telegrafem z ust do ust niesiona i wierzona. Ludzie zaś zalegali obejście całe nalegając na chłopca, aby się względem nich wypytywał aniołków. Chłopiec zaś odpowiada: że tylko tym może odpowiedzieć, którzy z nim pod jednym dachem nocują. Pokilkadziesiąt osób nocowało, aby słyszeć proroctwo, a nim usłyszą pili cudowną wodę, a niektórzy z chorych twierdzili, że im lepiéj, inni, że nie!— Chłopiec z rana wstawszy odpowiadał chorym: żeby wodę z téj studni pili i myli się nią; innym zaś gadał o duszach zmarłych, która zbawiona która nie, i podawał środki pomocy, zwykle mszę świętą i siedm bochenków chleba żebrakom rozdać. Niekiedy wytknął i zbrodnię jaką, mówiąc, że za nią Bóg karze. Z początku pojedyncze osoby, późniéj pytano go imieniem całych gromad. Boguszanie pytali o swoje losy i Krolowianie a poczciwi Kamionczanie, którym wstrzemięźliwość od wódki bardzo nie na rękę, wysłali w deputacyą sługi zakrystyjno-gromadzkie, aby przez chłopca do *janiołków*, a przez janiołków Pana Boga wybadać: czyby się to niemożna *wykupić* od wstrzemięźliwości, wystawném nabożeństwem, któreby zamówili na tę intencyą, albo żeby stacye na cmentarzu dać pomalować lub coś podobnego; tak— jak się teraz gromady wykupują od mesznego— ospów— dziesięcin— i innych kościelnych ciężarów. Ale janiołkowie niechcieli orędować nieczystéj sprawy i odrzekli: Jak się niepoprawią! jak nieustaną pić i kraść, to wyginą do dwóch lat!— Strach ogromny ogarnął gromady zagrożone, a jeszcze większy starozakonnego Marka Kemel, godnego propinatora!— Przybiegł zbladły do dworu błagając pomocy: bo już ginąć przychodzi od powtórnéj wstrzemięźliwości! Ale niedługo trwała obawa, gdyż zaraz po południu tego samego dnia zeszli się ludzie do karczmy i z wielkiéj bojaźni bliskiéj zguby: wypili dwa razy tyle kropli i rumu jak zwykle, a *desperaci* wprost wódki żądali!!

W Mystkowie zaś pielgrzymów co raz więcej, biorą wodę i pytają chłopca. Z Sącza po 100 osób przybywało; od Grybowa Limanowéj, od Piwnicznéj i z Węgier. Jakaś panienka przyzwoita i przystojna, pytała naiwnie: Czy też Tato wnet pensyę większą dostanie?— ale ją towarzyszki wyśmiały i wróciła niezaspokojona.

Mamunia jakaś wiejska pytała: czy też długo będzie

Wiedeń 4 września. *Klagenfurter Ztg* zawiera urzędowy pogram podróży N. Państwa po Karyntyi. Według takowego, w dniu 3 b. m. N. Państwo stanąć mieli na granicy kraju pod Friesach i tam przyjmowani przez Namiestnika i członków reprezentacyi krajowéj. Tegoż dnia popołudniu przyjazd do Celowcu, gdzie przy wjeździe do miasta u łuku tryumfalnego oczekiwać będzie burmistrz miasta z magistratem i radą miejską i powita N. Państwo krótką przemową. Biało ubrane dziewczęta z kwiatami stać będą w bramie i zaofiarują dwie wiązanki kwiatów. Za bramą cechy z chorągwiami i mieszczanie. Wjazd nastąpi wśród bicia w dzwony ze wszystkich wież kościelnych i przy huku dział, dopóki N. Państwo nie staną w pałacu stanów. Tam powitają wyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi, duchowieństwo i szlachta, a następnie odbędą się przedstawienia. Wieczór N. Państwo będą w teatrze a potém przyjrzą się oświetleniu miasta. Za powrotem muzyka wojskowa pod oknami. Nazajutrz we czwartek Cesarz Jmć zwiedzać będzie zakłady wojskowe, bióra, publiczne instytuta i wszystko co widzenia godne, a potém udzielać będzie posłuchań. Po obiedzie oboje Cesarstwo zwiedzą strzelnicę, a wieczorem bal dany przez miasto w salach posiedzeń stanowych. W piątek N. Państwo wyjadą przez Osjak i Wilak, a w Spital przenocują. W chwili wyjazdu zgromadzą się burmistrz z radą gminną, duchowieństwo i szlachta, jedni w pałacu, drudzy przy wyjezdnéj bramie tryumfalnéj. Dnia 6go stanie Cesarstwo Jmć w Winklern; 7go do Heiligenblut i napowrót do Winklern; 8go przez Iselsberg i Greifenburg do Hermagor; 9go powrót do Celowca, wieczór oświetlenie jeziora Wörther, okolicznych wzgórzy i ulic, któremi wjazd nastąpi. U bramy tryumfalnéj takież samo przyjęcie jak przy wyjeździe, i w zamku takież przyjmowanie; 10go powrót do Wiednia przez Gradec, gdzie władze również jak w Celowcu witać będą N. Państwo.

— Z powodu przyjazdu dwóch kaznodziei protestanckich węgierskich do Berlina, ministeryalny dziennik *Zeit* poświęcił dwa artykuły wstępne skreśleniu stosunków kościoła protestanckiego w Węgrzech. *Zeit* liczy 1,692,000 kalwinów, a 837,128 luteranów. Jak dalece rozumowania pruskiego dziennika o potestantyzmie w Niemczech są prawdziwe, niewchodzimy w to wcale, ale są one wielce podejrzane, zważywszy tę okoliczność, że *Zeit* mylnie mniema, iż protestanci w Węgrzech są Niemcy. Zapewne zapatrywał się on na tę rzecz tém samém okiem, jakiém patrzy na Poznańskie, gdzie Niemiec a protestant jest jedno i toż samo. Tymczasem w Węgrzech Madziary są w większéj części kalwini, a wszyscy luteranie są Słowakami, gdy tymczasem osadnicy niemieccy w Węgrzech zwykle są katolikami.

— JCW. Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian naczelny dowódzca marynarki przybywszy z powrotem do Tryestu 2go b. m. przyjmowany był przez wielką liczbę statków, które wypłynęły na jego spotkanie i przez wszystkie klasy mieszkańców witany z radością.

— Czytamy w *Korespondencyi Austryackiéj:* Pod względem stosunków pogranicznych między Szląskiem pruskim a sąsiedniemi krajami koronnemi cesarstwa austryackiego, ułożono ponownie niektóre przepisy, z których główniejsze tu przytaczamy: Mieszkańcy wsi pruskich tuż przy granicy austryacko-pruskiéj położonych nie potrzebują za zwyczaj pasportowo-policyjnéj legitymacyi dla przejścia granicy. Mieszkańcy zaś tych wsi pruskich, które leżą naprzeciw ces. austryackich urzędów celnych nie mogą granicy w innem przechodzić miejscu jak tylko na linii celnéj i winni się meldować w urzędzie celnym granicznym. Toż samo tyczy się tych osób, które mają z sobą towary cłu podlegające. Osoby w dalszą udające się drogę w obrębie pruskich powiatów pogranicznych Gorzelice, Lauban, Löwenberg, Hirschberg, Schönau, Bolkenhain, Landshut, Waldenburg, Świdnica, Reichenbach, Frankenstein, Klecko, Habelschwerdt, Grottkau, Nissa, Neustadt, Lubczyce, Raciborz, Rybnik, Pszczyna, Bytom i powiatów austryackich pogranicznych: w Czechach Frydland, Reichenberg, Gablonz, Morchenstern, Eisenbrod, Semil, Ober-Rochlitz, Starkenbach, Schatzlar, Arnau, Trautenau, Politz, Bronau, Nachod, Neustadt n. O., Mittau, Dobruczka, Reichenau, Senftenberg, Grulich i Landskron; w Morawie Altstadt i Ostrawa Morawska; w Szląsku austryackim cały ten kraj koronny; w krakowskiem, cały obwód krakowski i powiaty Biała, Oświęcim, Kenty, Andrychów i Wadowice, na czas 4 tygodniowy otrzymują certyfikaty. Takowe przysposobione będą dla poddanych austryackich przez władze powiatowe, dla pruskich przez właściwe urzędy ziemskie, na blankietach, a wydawać je będą stronom magistraty, dominia lub urzędy poborowe.

— W sobotę 6go b. m. odbędą się w zamku królewskim w Dreznie uroczyste zaręczyny księżniczki Małgorzaty córki króla Jana z JCW. Arcyksięciem Karolem Ludwikiem namiestnikiem Tyrolu. Oboje królestwo dadzą posłuchanie nadzwyczajnemu posłowi austryackiemu księciu Metternichowi, który o rękę księżniczki dla brata swego Monarchy prosić będzie, a po otrzymaniu zezwolenia w obecności księżniczki, nastąpi urzędowa deklaracya. Poczém zabawy dworskie i powinszowania.

— Poseł duński przy gabinecie tutejszym hr. Bille-Brahe wrócił z Kopenhagi na posadę swoją, i miał zaraz po powrocie naradę z hr. Buolem. Bar. Menshengen nowo mianowany poseł przy związku szwajcarskim wyjechał objąć urząd swój do Berna; podobnież nowy poseł przy dworach meklemburskich, tudzież wolnych miastach Lubece, Bremie i Hamburgu bar. Testa odjechał do Hamburga. Książe Kallimaki z wielkim przepychem przez trzy dni przyjmował u siebie ciało dyplomatyczne, trzymając się ściśle przepisów ceremoniału nowego. Ulice prowadzące do jego mieszkania były zamykane, żeby nie przerywać kolei pojazdów zajeżdżających. Minister hr. Buol dawał dla niego także obiad dyplomatyczny.

— Na obchodzie poświęcenia katedry Ostrzychońskiej znajdowali się następujący biskupi: Kardynał Scitowski, kardynał Rauscher, kardynał Haulik; arcybiskupi Gnieźnieński, Lwowski, z Erlau, z Kaloczy, z Udine, opat arcybiskup Mechitarystów; biskupi Trydencki, Berneński, Czanadzki, Lugoski grecko-kat., z Stuhlweissenburg, Koszycki, obaj Preszowscy jeden grecko-katol. drugi rzymsko-katol. z Fünfkirchen, Waraždyński grecko-kat., Wesprimski, Rabski, Rożnański grecko-kat., z Weitzen, Spiski, Djakowarski, Siedmiogrodzki, arcyopat Martinsbergski, opaci z Lokir, Mölk, Heiligenkreuz, sufragan wiedeński i prałat zamku cesarskiego w Wiedniu.

— Jlny gubernator prowincyj włoskich fm. hr. Radecki dozwolił powrócić do kraju wygnanemu Drowi Antoniemu Papesso i nakazał znieść sekwestr na dobra jego nałożone.

Niemcy.

Ślub księżniczki pruskiéj Ludwiki córki Księcia Pruskiego z Rejentem Badeńskim naznaczony jest stanowczo na 20go września. W tych dniach wyprawa jéj zwyczajem u dworu przyjętym, wystawioną będzie w zamku w Berlinie na widok publiczny.

Korweta pruska „Gdańsk", która wyprawę na Riff przedsiębrała, przybyła 20go sierpnia do Malty i stamtąd udać się miała do Konstantynopola, gdzie ma być oddana na usługi poselstwa pruskiego celem reprezentowania interesów pruskich w sprawie wolnéj żeglugi na Dunaju.

Sejmy prowincyonalne pruskie mają być zwołane na 5go października, wyjąwszy brandeburgskiego i pomorskiego, które obradowały przeszłego roku.

Król grecki spodziewany jest temi dniami w Monachium.

Włochy.

Specola d'Italia zamieszcza następującą wersyą o wypadkach zdarzonych we Florencyi 24 sierpnia: Dwóch żandarmów, którzy patrolowali na ulicy Strozzi, nie dopuścili, aby grano na ulicach w piłkę. Były to osoby z najniższéj warstwy społeczeństwa. O godzinie 8éj wieczór zebrał się tłum ludu na tem samém miejscu śpiewając nieprzystojne piosnki, drwiąc tym sposobem z powyższéj okoliczności i wyśmiewając władzę rządową. Krzyki te sprowadziły tychże samych żandarmów w to miejsce, lud rozbroił jednego a drugiego skaleczył. Na krzyki mieszkańców téj ulicy o pomoc, część załogi wystąpiła, zamknęła wyjścia ulicy, przywróciła porządek i aresztowała 14 wichrzycieli, a i przy téj sposobności żandarma jednego raniono, a dwóch ludzi z pospólstwa zostało także zranionych. Całe to zdarzenie nie miało najmniejszego znaczenia politycznego. Florencya bawi się dobrze i jest spokojną jak dawniéj. (Mylnie zatem donoszono, że ten wypadek zdarzył się w Liwornie. P. R. Cz.).

Rosya.

Od czasu wstąpienia na tron Cesarza Aleksandra, chociaż system rządu pozostał tenże sam co za przeszłego panowania, jedynie złagodzony nieco; jednak co do osób rząd składających i mających powierzoną władzę, zaszły ogromne zmiany. Całe ministeryum, całe ciało dyplomatyczne, całe naczelnictwo wojsk zostało przetworzone co do osób, chociaż zasada i kierunek pozostały niezmienne. Inni ludzie stoją dzisiaj na czele ministerstw, poselstw i armij rosyjskich. Zmiana osób rozpoczęta uwolnieniem ze służby publicznéj ministra robót i komunikacyj hr. Kleinmichela, postępuje ciągle; jednak dwaj najzasłużeńsi słudzy i najzaufańsi przyjaciele Cesarza Mikołaja, hr. Orłow i hr. Adlerberg, których ten monarcha mianował wykonawcami swego testamentu, stoją dzisiaj najbliżéj boku panującego, zajmując najpierwsze posady w państwie: pierwszy jest prezesem rady państwa i rady ministrów, drugi pierwszym jenerał-adjutantem i pierwszym ministrem bo ministrem dworu cesarskiego. Niektóre zmiany osób szczególniéj w armii i w wewnętrznéj administracyi, zdające się nie mieć dla zagranicy żadnego znaczenia, i mijające niepostrzeżenie, są dla kraju ważne i wielką w nim zwracają na siebie uwagę. Według pogłoski obiegającéj Petersburg, jenerał-adjutant Aleksander Katenin, towarzysz ministra wojny oraz jenerał dyżurny sztabu cesarskiego, ma być mianowany jenerał-gubernatorem Orenburga; jakkolwiek posada ta przy obecnym wzroście wpływu rosyjskiego w środkowéj Azyi jest ważna, uważają ją jednak za pewien rodzaj wygnania. Jenerał Katenin człowiek pewien talentu i energii, który w ostatnich latach panowania Cesarza Mikołaja znakomitą zajął posadę i wielki wpływ wywierał, należy do stronnictwa staro-ruskiego, niecierpi cudzoziemców i występował zawsze stanowczo przeciw niemieckiemu żywiołowi w armii rosyjskiéj. Ma także zajść wielka zmiana w zarządzie osad wojskowych a nawet w urządzeniu tych osad.—W skutek mianowania ministra dóbr koronnych Kisielewa ambasadorem w Paryżu, departament dóbr apanażowych połączono z ministeryum dóbr państwa, a kierunek tego połączonego ministeryum otrzymał dawny minister spraw wewnętrznych Perowski. Połączenie obu tych departamentów w jedno ministerstwo ma być z korzyścią dla włościan należących do dóbr apanażowych, którzy będą podobno postawieni na równi z włościanami dóbr koronnych, gdzie oddawna zniesioną jest pańszczyzna, a włościanin, płacąc czynsze czyli tak zwane osepy, jest prawie zupełnie wolnym. Ministeryum dóbr państwa ustanowione zostało w 1837 r. dla polepszenia losu 18 milionów włościan należących do dóbr koronnych, oraz dla podniesienia rolnictwa i dla zaprowadzenia zwolna przemiany stosunków włościańskich. Zważając na ogromną rozległość dóbr koronnych, które przeszło jednę trzecią część wszystkich włości w Rosyi stanowią i w których mieszka do 18 milionów ludzi, ujrzymy jak jest rozległy okręg działania ministra dóbr państwa, który teraz zarządzać będzie razem dobrami apanażowemi.

— Dzienniki petersburskie ogłaszają, że rząd rosyjski udzielił egzekwatur następującym konsulom francuskim: w Petersburgu, wicehr. de Ballat; w Moskwie, p. Live; w Warszawie, wicehr. Segur; w Rydze, Juliuszowi Faucher; w Odessie, hr. Gilbertowi de Voisin; w Tyflisie baronowi Finn; oraz konsulom angielskim: w Taganrogu, Johnowi Patrik Karruters; w Rydze, Ryszardowi Leving. Równocześnie, po przywróceniu stosunków dyplomatycznych z Portą otomańską, mianowano konsulami rosyjskimi w rozmaitych miastach Turcyi: w Trebizondzie, radzcę kolegialnego Denderio; w Erzerumie, radzcę kolegialnego Szabe; w Salonice, radzcę stanu Mustoxidi; w Galaczu, radzcę kolegialnego Cola; w Dardanelach, sekretarza kolegialnego Fonton; w Jafie, sekr. kol. Morabuti. Prócz tego mianowano na nieobsadzone jeszcze posady wicekonsulów w niektórych portach francuzkich: w Dunkierce, w Calais, w Rouen i w Bordeaux, pp. Debaecque, Dupont, Etienne i Nöhr.

— Korespondent *Neue Preuschische Ztg* donosi z Moskwy 18go sierpnia: „Za Moskwą od bramy Presneńskiéj aż do Piotrowskiego pałacu ciągnie się obóz wojsk na koronacyą zgromadzonych. Tam także obozuje preobrażeński pułk gwardyi. Moskwa jest ojczyzną tego pułku wsławionego w dziejach wojennych rosyjskich. Dzisiaj obchodził on 169 rocznicę swego sformowania przez Piotra Wielkiego, a obchód ten święcił w swém miejscu rodzinném, w cerkwi sioła preobrażeńskiego pod Moskwą. Po nabożeństwie pułk pod dowództwem swego pułkownika Musin-Puszkina, udał się do ogrodu wsi, gdzie w cieniu drzew niektórzy mieszkańcy dawali ucztę dla całego pułku." W inném miejscu pisze ten korespondent: „W Moskwie codzień jest pełniéj. Często idę na dworzec kolei żelaznéj, gdy pociągi z Petersburga nadchodzą. Codzień przybywają całe karawany jenerałów, urzędników dworskich, popów, śpiewaków teatralnych i kościelnych, aktorów i baletników petersburskich teatrów, oraz całe magazyny towarów i mebli. Wszędzie w mieście widać rusztowania do illuminacyi i ogni sztucznych, trybuny dla widzów itd. Nad przygotowaniami do uroczystości jeszcze pracują i niewiem kiedy je ukończą. Gdym tę moją wątpliwość wyraził memu przyjacielowi G., odpowiedział on: „Mój kochany nie znasz jeszcze Rosyi. Tu wszystko musi być gotowe! Nie pytaj się *jak*, lecz gotowe będzie."

Królestwo Polskie.

Gazeta Rządowa podaje następujące ogłoszenie o wystawie przemysłowéj mającéj się odbyć w Warszawie w 1857 r.: „Komisya rządowa spraw wewnętrznych i duchownych. Na mocy zezwolenia N. Pana i odpowiednio do ustawy najwyżéj zatwierdzonéj w dniu 21 stycznia 1848, ma być otworzoną w mieście Warszawie w czerwcu roku przyszłego 1857, na przeciąg jednego miesiąca, wystawa wyrobów rękodzielniczych. Komisya rządowa podając o tem do powszechnéj wiadomości osób, które zechcą z dziełami prac swoich wziąść udział w rzeczonéj wystawie, widzi potrzebę w ponowieniu rozporządzeń pomienionéj wystawy, oznajmić co następuje: 1) Że do popisu na takowéj wystawie i udziału w nagrodach ubiegać się mogą mieszkańcy Cesarstwa, Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego. 2) Ze na wystawę tę przyjmowane będą bez żadnéj opłaty wszelkiego rodzaju wyroby, podług życzenia fabrykantów i rzemieślników, mających własne zakłady, oraz wszelkie płody rolnicze. 3) Że w przeznaczeniu tworów swoich na wystawę ubiegający się winni mieć na uwadze, aby okazać w miarę różnorodności tychże, po jednym lub dwa egzemplarze każdego rodzaju, nie zaś nadesłać jednakowe wyroby w wielkich ilościach. 4) Że wcale nie przyjmują się na wystawę przedmioty nauk i sztuk, jako to: płody malarstwa i rzeźbiarstwa, aparaty anatomiczne i lekarskie, wynalaski czysto-teoretyczne, nie dające się zastósować do przemysłu, tudzież przedmioty prostego rękodzielnictwa, jakiemi są suknie itp., płody kuchenne i kosmetyczne nie fabrycznego przyrządzenia, chemiczne i inne przetwory, dla palności swéj niebezpieczne; wreszcie przedmioty niewygodne do upakowania, oraz utwory widocznie z tego wykonania, pośledniego gatunku i niekształtne. 5) Że wysyłane na wystawę wyroby, winny być zaopatrzone w cechy i znaki fabryczne, przekonywające o krajowem ich pochodzeniu, jak niemniéj w świadectwa gubernatorów cywilnych i wiarogodne z ksiąg fabrycznych wiadomości, oraz szczegółowe wykazy, a to wszystko stosownie do zastrzeżeń §§ 6, 7 i 8 ustawy, o których, jak niemniéj o innych szczegółach, interesowane osoby bliżéj przez obwieszczenia władz właściwych poinformowane będą. Termin do przyjmowania przedmiotów na wystawę przeznaczonych, stanowi się od dnia 1go do 16go maja 1857 r.; co się zaś tyczy sposobu nadesłania takowych, ten późniejszemi obwieszczeniami wskazany zostanie. Komisya rządowa spraw wewnętrznych i duchownych ma powód spodziewać się, że ta nowa sposobność publicznego popisu z pracami swemi i udowodnienia zasług na drodze przemysłu rękodzielniczego i rolnictwa jednanych, będzie dostateczną dla właściwych przedsiębiorców zachętą, nie tylko do przyjęcia w pomienionéj wystawie udziału i powiększenia tym sposobem liczby ubiegających się, ale oraz do przedsięwzięcia wszelkich usiłowań i dołożenia jak największéj staranności, aby przeznaczyć się mające na wystawę przedmioty, mogły za-

---

żyła, bo jeżeliby nie, toćbym raczéj sprzedała ten kaftan dobry co mam i spodnicę staroświecką i wolałabym sobie jeszcze tu na świecie użyć! za te pieniądze.

Z Piwnicznéj ojczym jakiś żalił się, że go pasierby biją i usłyszał w odpowiedzi: bo zle gazdujesz; pasierby jeszcze robić nie mogą, ale wybić cię zdołają; lepiej gazduj, pasierby krótko trzymaj, a będziesz miał spokój.

Niewiasta pytała czemu mąż jéj niekocha tylko inną dziewkę— i usłyszała w odpowiedzi coś niekorzystnego dla siebie, czego wyjawić niechciała.

Jakiś kupiec zaś podróżny od Węgier, miał szum w głowie, zmył sobie wodą głowę, napił się i ogłosił cud: że szum ustał.

Z początku rozdawano wyroki prorocze bezpłatnie, daléj brał prorok kawałek cukru, ciasteczko, kukiełeczkę, a mamunia jajko; ale pieniędzy i znacznego daru nigdy: może i dla tego.... że nikt niedawał, bo proroków wszędzie licho płacą. Ale co sławy! téj było podostatek i pątniki tak się cisnęli do proroka, że po nadaremnem napomnieniu w kościele i w gminie kiedy obce gromady po niego przysyłać i obwozić poczęły, wzięto go z matką do Sącza, poczęści do śledztwa o dzieci zabite, częścią dla przerwania zbiegowisk, które ogromnie wzrastały.

Nowe pogadanki, nowe cuda: a on im znikł z oczu! a oni mu krew upuszczą w kąpieli! a Pan Bóg znowu cholerę zeszle za jego uwięzienie i t. d. Tok sprawy zaś szedł sobie spokojnie daléj, a skoro się nie okazało żeby matka lub chłopiec w zbrodni udział mieli puszczono ich na wolność — a idących do kościoła skoro lud poznał; cały targ czwałował za niemi porzuciwszy towar i wozy. Po powrocie jeszcze większy natłok pątników jeszcze większy tryumf prorokowi. Ja! niechwaliwszy się mieszkam sobie za górą tylko, może o $^1/_2$ mili od proroka. Nie jeden się mnie pyta o niego i niechce wierzyć żem go nie widział jeszcze: a ja smakosz moralny upodobawszy sobie cudowno-fantastyczne powiastki i opowiadania, bałem się że ułudę stracę skoro proroka obaczę, więc się ociągałem. W końcu jednak wybrałem się z moim szanownym sąsiadem i idziemy. Poranek był śliczny. Scieszka wydeptana po nad mystkowski potoczek wężykiem prowadzi, wnet wśród smużek trawnistych i kwiecistych źródłami zwilżonych, to znowu wznosząc się idzie krawędziami oberwanego brzegu, a przez zarośla widać potoczek wśród skał i łomów potężnych migoczący lub słychać tylko szmer jego w głębi; to znowu połoninkę czyli polankę obsianą owsem lub zasadzoną ziemniakami i karpielami; albo lasek brzozowy podszyty grubą warstwą mchu, albo jodłowy gaj a we środku *łaz* wycięty schnie i czeka ognia, który go w popiół i nawóz pod *krzycę* zamieni. Daléj nad ubocznym potoczkiem zasmucony Zbawiciel świata w cierniowéj koronie i pawołocznéj szacie z kamienia wykuty w samotnéj dolinie ustawiony unosi myśl w wyższe w duchowe światy— i znów lasek i potoczek i coraz wyżéj, co raz otwarciéj, co raz więcéj gór, i Zbojnik i Jaworze i Chełm i Margań i Biesczady, a wreszcie w koło wieniec sinych wierzchow i Dunajec i Poprad i Kamienica! gdyby srebrne wstęgi! — Taki widok towarzyszył nam. Wyszedłszy na wiérzch idziemy równią pomiędzy zboża i koło kilku wiejskich zabudowań. Idzie młoda żydówka, golona głowa związana chustką żółtą po czesku bez bindy, smutna i zadumana, może wdowa?— Co wy od proroka idziecie? — Ny! kiedy on żydom niechce nic powiedzieć, tylko katolikom!— odrzekła smutno i poszła daléj. Za nią idzie parobek blady ale nie chudy i z babą dość młodą. Parobek znajomy, nieroba, ladaco! służył u mnie ale się prosił, że pójdzie „do lepsygo" a ja pani która go odmawiała w dodatku do niego zapłaciłem długu kilka złotych, które ona płacić miała, byle sobie poszedł. Nie popasał tam długo, bo złapany na *paskudowaniu*, to jest drobnéj kradzieży odbiegł, zarabiał, dostał zimnicy i niemógł się jéj pozbyć, więc szedł od proroka.— —Cóż ci tam prorok mówił?— Ot, kazał mi wodę pić na zimnicę.— A tybyś wolał może gorzałkę? — Eh! mamci ta za co! — A wam kobieto co mówił, za chłopa kazał? nie? — Ej nie jegomość, ja się go radziła bo mnie bardzo za plecyma kole! — Tak! za plecyma kole? i cóż wam radził?— Wodę kazał pić. — a wam się to nie zdaje?— A jużcić nie, ale cóż robić?...

Poszliśmy daléj. Z dolinki w którą ścieżka wpadała, wychodzi grono kobiet, jedna młoda ładna z dzieckiem na ręku. Matka i dziecko rumiane i wesołe. — A tyś o co pytała? pewno co twój syn teraz będzie miał, brata czy siostrę? — A jużcić tak jegomość! — odrzekła figlarnie całując w rękę. — Cóżeś mu dała za proroctwo?— Kukiełkę. —

W dolinie nad źródłem krynicznem pod jodeł grupą spoczywa grono dziewcząt, siedząc i stojąc jedna wodę pije, a inna niesłychanie zadumana. — Czemu tamta tak duma?

— Ej! jegomość, bo jéj powiedział, że nie dostanie swego kochanka, że się z nią nie ożeni, dla tego bo ojciec jego wie, że jak postrzelona, wszędzie lata po jarmarkach i odpustach i do Tarnowa i Bóg wie kędy!...

(Dokończenie nastąpi).

szczytnie mieścić się na niéj."

— W *Kuryerze Warszawskim* z 3 września czytamy: „JExc. monsignore don Favio Chigi, po przybyciu swojem do Warszawy stanął w jednem z zabudowań pałacu łazienkowskiego. W orszaku JExc. znajdują się: ksiądz don Dominico Luciardi, ksiądz Clemento Fares, ksiądz Angelo Bianchi, ksiądz Filipo Vespaziani, urzędnicy poselstwa; oraz książe Giovanni Chigi podpułkownik wojsk papiezkich; kawaler Bartolomeo Artibani i margrabia Emanuel de Gregorio. Wczoraj z rana wyższe duchowieństwo rzymsko-katolickie powitało Jego Świątobliwość. Około godziny 9éj z rana, monsignore Chigi i towarzyszący mu z Rzymu duchowni przybyli do kościoła księży Kapucynów dla odprawienia mszy śś. JEx. celebrował Ofiarę śtą w kaplicy przed ołtarzem błogosławionego Anioła z Akry; inni duchowni przed innemi ołtarzami. Jenerał piechoty jenerał-adjutant Paniutin zarządzający częścią cywilną w Królestwie Polskiem znajdował się w kościele. Po mszy śtéj ksiądz biskup Fijałkowski administrator archidyecezyi warszawskiéj, ksiądz biskup Rodopolitański Tadeusz Łubieński i najprzewielebniejszy ksiądz Benjamin, przedstawili się posłowi papiezkiemu, który przeszedłszy z zakrystyi do chóru zakonnego, udzielił zebranym zakonnikom miejscowym od Ojca Śgo Apostolskie błogosławieństwo. O godzinie 4éj po południu JExc. wraz z orszakiem swoim opuścił Warszawę udając się w dalszą podróż do Moskwy."

— *Kronika warszawska* podaje następujący list z nad Niemna zawierający opis gubernii grodzińskiéj:

„Otrzymawszy od was upoważnienie pisania stale do Kroniki, skorzystam z niego dzisiaj tyle tylko, że choć pobieżnie kilka słów o gubernii grodzińskiéj nakreślę, chcąc przed przystąpieniem do przesyłania wam objawów wszelkiego u nas ruchu umysłowego, rolniczo-przemysłowego, towarzyskiego, jak i podań i baśni naszego ludu, zapoznać was pokrótce z suchym materyałem statystycznym. A więc do rzeczy.

Obszar ogólny ziemi gubernii, z którą was mam obznajamiać, wynosi ze 4,478,088 dziesięcin, z których ziemi ornéj czyli uprawnéj: obywatelskiéj jest 1,992,311, a skarbowéj 822,037 dziesięcin, odłogiem zaś leżącéj czyli zapuszczonéj 63,523 dziesięcin. Pod lasami obywatelskiemi liczy się 400,218 a pod skarbowemi lub rządowemi 540,683 dziesięcin. Ilość łąk ogólnie wynosi 406,702 dziesięcin, a pod rzekami, jeziorami, błotami i drogami zawiera się 256,614 dziesięcin. Puszcze główne są cztery, jako to: w powiecie grodzieńskim, Grodzińska; w powiecie brzeskim, Rucka; w powiecie bielskim, Nimirowska; w powiecie prużańskim, Białowieżka, i ogromne lasy w słonimskiém, które wielu gałęziami, aż na Wołyń i pod Kowno sięgają. Rzekami najgłówniejszemi, kóremi się handel ułatwia, jest Niemen, Bug, Narew, Szczara i wiele mniejszych, które tylko do spławu drzewa najwięcéj posługują. Ludność składa się z wielu wyznań, jako to: prawosławnego, liczącego 230,313 mężczyzn, a 228,550 kobiet; rzymsko-katolickiego ze 122;147 mężczyzn, 132,973 kobiet; ewangielicko-augsburgs. 3,162 mężczyzn, a 2,977 kobiet; ewangielicko reformowanego 104 mężczyzn, a 184 kobiet; wyznania mahometańskiego 887 mężczyzn, a 886 kobiet; żydowskiego i karaimskiego 48,050 mężczyzn, a 50,362 kobiet. Ogólna więc ludność wynosi 404,603 mężczyzn, 415,874 kobiet; — w téj stanu włościańskiego liczy się 270,074 według tak zwanych u nas rewizkich skazek. Co do fabryk i przemysłowych zakładów zawiera w sobie gubernia większych i znaczniejszych ze 112, jako to: mydła i świec 17, żelaznych 2, wyprawy skór 38, oleju 2, miedzi 1, szkła 2, cukru 2, papieru 1, sukna 25, tytuniu 4, cegły i wapna 22. Kapitał będący w obrocie w wymienionych fabrykach wynosi 1,074,826 rs., które wyrabiają towaru na 1,107,558 rsr. Browarów zaś wódczanych liczy się w gubernii, skarbowych 10, obywatelskich 234, piwnych skarbowych 4, obywatelskich 52.

Przechodząc teraz do części naukowéj, mamy 2 gimnazya w Grodnie i w Białymstoku; jeden instytut szlachecki męzki, i instytut szlachecki dla panien; szkół powiatowych i oddziałowych liczymy 10; pensyj prywatnych dla panien 5; szkółek parafialnych 42; szkółek dla włościan 27, i szkołę dla żydów. Uczącéj się młodzieży ze stanu szlacheckiego, mającéj jedynie prawo pobierać naukę w szkołach wyższych jak przyszkółki, liczy się 969 mężczyzn, 190 kobiet.

Ceny produktów są następujące: czetwiert żyta płaci się rs. 10 kop. 38 i pół; owsa rs. 6 kop. 16 i pół; jęczmienia rs. 8 kop. 51; mąki żytnéj czetw. rs. 10 kop. 90; krup gréczanych rs. 13 kop. 50; jaglanych rs. 12 kop. 41; mięsa pud rs. 2 kop. 20 i pół; pud siana kop. 24; wódki próby 3éj wiadro rs. 4 kop. 60; spirytusu podwójnego wiadro (według przyjętéj u nas nazwy) rs. 6. Płaca dzienna robotnika z koniem kop. sr. 87 i pół, bez konia 29 kopijek.

Otóż dojechałem do końca méj ogólnéj statystyki, przyrzekając nadal was nigdy tak suchą materyą nietraktować, która na dziś była niezbędną, jeżeli z moją prowincyą zapoznać się gruntownie macie dobrą wolę."

Hiszpania.

Korespondencya powszechna paryska zamieszcza z Madrytu pod d. 26 sierpnia:

Królowa przydzieliła wczoraj do boku dostojnych nowożeńców księcia Adalberta i infantki Amelii liczną służbę, mającą im towarzyszyć w ciągu wycieczki po Hiszpanii, a następnie w podróży aż do granic Bawaryi przez Francyę. Niektóre dzienniki donoszą, że robiono poszukiwania na granicy francuzkiéj dla wyśledzenia miejsca gdzie się znajduje infant don Juan. Lecz pokazuje się, że tenże nieopuszczał całkiem Londynu gdzie przemieszkiwa.

Prowincye są spokojne bez wyjątku. Rząd jednak który nielęka się karlistów, lecz wie jak są zapaleni rewolucyoniści, ma się ciągle na baczności; pomnaża armię, organizuje rezerwy, szczególną zwraca uwagę na nominacye gubernatorów, i jest na pogotowiu na wszelki wypadek.

Gazeta ma jeszcze ogłosić zamianowania 16 gubernatorów; niektórzy z zamianowanych już, złożą swoje posady. Zamianowanie jenerała Aleson na naczelnika wysp Filipińskich jest prawie pewne. Tysiące krąży wieści o powodach złożenia p. Alvarez z poselstwa meksykańskiego. Zdaje się, że reprezentant hiszpański nie zastósował się ściśle do instrukcyi swego rządu, który mu polecił wezwać rząd meksykański o powstrzymanie kroków ubliżających prawom i godności Hiszpanii.

Turcya.

W nieukontentowanéj i oburzonéj przeciw rządowi tureckiemu i wyższemu duchowieństwu greckiemu Bołgaryi pojawiają się jedno po drugim pojedyncze usiłowania, by wzniecić otwarte powstanie Bołgarów i całéj ludności słowiańskiéj dokoła Bałkanów osiadłéj. W lipcu wpadł, jak to donosiliśmy, uzbrojony oddział Serbów i Bołgarów z księstwa Serbskiego do Bołgaryi, wzywając do powstania; lecz ścigany przez oddział wojsk tureckich z Widynu, uszedł w góry bałkańskie i wieść o nim ucichła. Teraz znów list z Tirnowy z miasta leżącego wśrodku Bołgaryi, z 19go sierpnia, zamieszczony w *Korespondencyi Pruskiéj* donosi: „Niedawno tutaj w okolicy Gabrowy, Dranowy i Lerkoczy ukazał się oddział trzydziestu kilku Bołgarów pod dowództwem Węgra nazwiskiem Nikola, który przeciągał okolicę wzywając Bołgarów do powstania, aby zmusić rząd turecki do wypełnienia przyrzeczeń danych w ostatnim hatihumajonie. Oddział ten jednak zatrzymał przed kilku dniami pocztę turecką, zabrał wszystkie pakiety z pieniędzmi, a następnie pozwolił Tatarowi daléj z listami jechać. Tutejszy gubernator Galli-pasza rozkazał wszystkim kawasom (policyantom i żandarmom) i 60 żołnierzom tureckim wyruszyć przeciwko téj bandzie. W pobliżu Gabrowy zaszła potyczka między tymi kawasami i żołnierzami a oddziałem powstańców, w któréj z obydwóch stron padło kilkunastu trupem. Kawasom udało się nawet ująć prawie naczelnika powstańców; lecz ten otoczony przez Turków, broniąc się tylko szablą, powalił trupem trzech kawasów a między niemi oficera żandarmeryi i uszedł do lasu, gdzie kawasowie nie ośmielili się go ścigać."

Ameryka.

Donoszą z Nowego Yorku pod d. 20 sierpnia, że nagle odroczono kongres pomimo oporu ze strony zwolenników niewoli. Prezydent wydał po odroczeniu następującą odezwę:

„Zważywszy że w chwili kiedy na krańcach Stanów Zjednoczonych niepokoje pomiędzy plemionami indyjskiemi istnieją i kiedy pod innym względem ogólny pokój jest zagrożony, kongres się odroczył niezawotowawszy potrzebnych zasiłków dla wojska, i władza wykonawcza tym sposobem pozbawiona jest możności dopełnienia swego obowiązku co do wspólnéj obrony i bezpieczeństwa, a tem samem nastręcza się powód nadzwyczajny do zwołania obydwóch Izb kongresu, zwołuję przeto rzeczone Izby niniejszą odezwą, aby się w d. 21 sierp. w kapitolu miasta Washingtonu zgromadziły, i zapraszam senatorów i reprezentantów, aby w owym czasie w oznaczonem powyżéj miejscu zechcieli odbyć narady i wydać postanowienia odnośnie do wymagań obecnego stanu Zjednoczenia.

Dan w mieście Washingtonie d. 18 sierpnia, roku pańskiego 1856 a 81go niepodległości Stanów Zjednoczonych."

(podp.) Franklin Pierce.
(podp.) W. L. Marcy sekr. stanu.

Przyczyny odroczenia podadzą zapewne gazety amerykańskie, w dniu 2 b. m. do Londynu nadeszłe.

— Na południu okropne burze uszkodziły zbiory zboża, bawełny i trzciny cukrowéj. W Kansas wygnani przez stronnictwo niewoli abolicyoniści, wzięli górę na niektórych punktach. Z Hawany gdzie wybuchnąć miała rewolucya, sprzeczne dochodzą wiadomości co do przyjaźnych stosunków pomiędzy cesarstwem murzyńskim i murzyńską rzecząpospolitą. Położenie Walkera w Ameryce środkowéj ma być bardzo niepewne. *Gazeta Panamska* donosi, że armia zdobywcza Yankeesów składa się z 1200 ludzi i że rzeczypospolite hiszpańskie oczekują tylko suchéj pory aby na nich uderzyć.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Poznańskie i w ogóle piśmiennictwo polskie bolesną stratą dotknięte zostało w ubiegłym miesiącu. U nadreńskich wód w Soden pod Frankfurtem umarł 15 sierpnia Ewaryst Estkowski, znany z zacnego charakteru i z cnót prywatnych bliższemu gronu przyjaciół i a z prac literackich większemu kołu ziomków. Ukończywszy z wielką korzyścią nauki gimnazyalne w Poznaniu, a następnie filozoficzno-pedagogiczne w uniwersytecie wrocławskim, gdzie umiał sobie już zyskać miłość i poważanie nauczycieli i współuczniów, — wszedł w trudny, pracowity a tak ważny w społeczeństwie zawód nauczyciela publicznego. Pełniąc sumiennie, zdolnie i z dobrem narodowem powinności nauczycielskie, pracował równocześnie na polu piśmienniczem, gdzie znakomitą położył zasługę: pod jego to redakcyą wychodziły znane pisma peryodyczne „Krzyż a Miecz," „Szkoła polska" i „Szkoła dla młodzieży." Ten cichy i skromny człowiek, wytrwały w pracy, pełen zdrowego rozsądku obok gorącego serca, zgasł w sile męskiego wieku z boleścią przyjaciół a szkodą kraju całego. Wszyscy Polacy w Soden bawiący towarzyszyli jego zwłokom na smętarz miejscowy, gdzie pobłogosławione przez duchownych polskich tam obecnych, złożone zostały na wieczny spoczynek. Rodacy ci postanowili uczcić pamięć jego kamieniem grobowym wzniesionym przez publiczną składkę, którą zaraz zebrali.

— Dnia 28 sierpnia na kolei niższo-szląskiéj w Kohlfurth pociąg towarowy chybiwszy przy wjeździe do dworca właściwą przesuwę, wpadł do szopy, gdzie stały próżne wagony i nietylko je zgruchotał, ale całą szopę posunął. Szkody liczą na 20,000 talarów. Trzech ludzi zostało ranionych.

— Radzca honorowy i dyrektor obserwatorium w Warszawie p. Baranowski otrzymał od króla pruskiego order Orła czerwonego 3éj klasy.

— Niejaki Edward Zander dawniéj malarz, pochodzący z Radegastu w Meklemburgii, jest obecnie jenerałem artyleryi w służbie Cesarza Teodora w Abissynii.

— Fabrykę machin Borsiga w Berlinie chciało teraz zakupić towarzystwo akcyonaryuszów i dawało za nią 4,200,000 tal., lecz właściciel żąda 5 milionów. Zatrudnia on w niéj 3000 robotników, którym wypłaca co tydzień 14,000 talarów. A przecież założyciel téj fabryki, który przeszłego roku umarł, przybył do Berlina jako wędrowny ślusarz.

— Towarzystwo kolei żelaznéj parysko-orleańskiéj podarowało Cesarzowi Napoleonowi pociąg do jego własnego użytku. Jeden z korespondentów tak opisuje wspaniały szereg tych wagonów. Jest to sześć wagonów połączonzch z sobą mostami. Pierwszy przeznaczony dla dworzan Cesarza, drugi jest salą jadalną, przy któréj umieszczone są maleńkie pokoiki dla służby. Następnie idzie wagon przeznaczony na ogród podróżny, gdzie w piękny dzień jedzie się jak w otwartym powozie. Jest to teras okryty najwyszukańszemi roślinami, nakryty lekkim rozsuwanym dachem z zasłonami w okół rozsuwanemi i otoczony najwspanialszą balustratą bronzową w stylu *renaissance*. Po za tym ogromnym wagonem idzie wagon salonowy w formie sali sklepionéj, nad wierzchem której korona cesarska umieszczona. Daléj idzie wagon sypialny obojga Cesarstwa, potem wagon dziecięcy z kolebką zawieszoną u stropu. Daléj wagon dla dam cesarzowéj i dziecka cesarskiego, a ostatni dla służby niewieściéj. Przepych z jakim cały ten szereg wagonów urządzony nie da się opisać. Wspaniałe meble, obicia kosztowne w każdym pokoju zastósowane do jego przeznaczenia, a przytem budowa wagonów tak lekka, iż najmniejszego nie czuć wstrząśnienia jadąc niemi po kolei. Pokoje ogrzewane są w zimie. Zewnątrz niemniéj wspaniały jest ten pociąg błyszczący złotemi herbami i ozdobami.

— Po przeprowadzeniu telegrafu podmorskiego do wyspy Gality na morzu Środziemnem w bliskości brzegów Afryki, nabrano otuchy, że i telegraf z Ameryki do Europy da się przeprowadzić. Inżynier Brett zapewnia bowiem, że Ocean atlantycki na téj linii, którą jako najdogodniejszą wskazano dla poprowadzenia telegrafu, nie jest bynajmniéj tak głęboki jak morze Środziemne między wyspą Sardynią a brzegami Afryki. W skutku téj niezmiernéj głębi morza zerwał się poprzednio drut telegrafu z powodu nagłego zatapiania swego. Parowiec „Propontis," który przybył w tamten piątek z Ameryki, przywiózł wiadomość, że zatopiono tam drut telegrafu podmorskiego między przylądkiem Breton a New-Foundland, tudzież między New-Brunswick a wyspą księcia Edwarda. Jest to zatem już początek do telegrafu atlantyckiego, mającego dochodzić do Irlandyi.

— *Chamber's Journal* opowiada, że zamierzają teraz ciągnąć korzyści z wielkiego jeziora smołowego na wyspie ś. Trójcy w Antyllach. Spodziewają się, iż przymieszawszy do smoły z tego jeziora wydobywanéj wióry, będzie można otrzymywać corocznie 5000 beczek (100,000 cent.) doskonałego paliwa dla statków parowych, które w takim razie połowę tylko węgla będą potrzebowały brać z sobą, płynąc do Indyj zachodnich. *Journal of arts and sciences* daje następny opis tego osobliwego jeziora: Leży ono w małéj odległości od wioski La Braye, która również zbudowana na żywicy ziemnéj a domy jéj niekiedy zaklękają. Droga wiodąca od brzegów morza ku jezioru idzie częścią przez puste niziny, częścią zaś przez wspaniałą roślinnością zwrotnikową okryte niwy, gdyż drzewa wybornie tam rosną, gdzie tylko cienka warstwa ziemi pokrywa smołę. Tam gdzie ziemia nie wydaje ze sieble roślin, smoła jest miękką i niemal płynną w miarę jak się zbliża ku jezioru. Kiedy p. Munzow (który dał ten opis) oglądał jezioro, na kilku punktach właśnie gorzało, gdyż przed parą tygodniami trzcina się zapaliła. Jezioro jest prawie bez wegetacyi, tylko tu i owdzie karłowate drzewko widać. Nizina wygląda jak papier marmurkowy, mnóstwo strumyków płynie pomiędzy smołą, która w jednych miejscach jest równa, w drugich pagórkowata. Woda płynąca śród smoły jest czysta, a praczki schodzą się do niéj z dalekich stron, gdyż woda w bliskości jeziora wszędzie jest ciemnozielona, słona i nieprzyjemna, pełna wodorodu, który się łatwo zapala po nad wodą. Mocna woń smoły nie wywiera najmniejszego wpływu na zwierzęta, tak jak ziemia na rośliny. Mnóstwo ryb, nawet aligatorów mieszka w wodach jeziora; widać tam również ptastwo, które składa swe jaja nie w gniazdach, lecz na smole. O kilka mil stamtąd znajdują się źródła oleju skalnego, które wkrótce wyczerpane będą. Próbowano już nieraz użyć do różnych celów smoły z tego jeziora. Pomieszana z piaskiem i drobnym krzemieniem dawała asfalt do brukowania ulic w Puerto di España. Używano jéj także do paliwa, ale trzeba ją mieszać z trocinami, bo inaczéj topi się zbyt szybko. Również brano ją do statkow zamiast dziegciu. Hr. Dundanold zakupił wielką przestrzeń tego smolnego gruntu i chce założyć fabrykę przedmiotów nieprzemakalnych, używając téj smoły zamiast kauczuku lub gutaperki. Na pociąganie drutów telegraficznych byłaby także stósowną. Osobliwa również rzecz, iż w czasie panowania cholery na wyspie, mieszkańcy nad jeziorem pozostali zdrowi.

— W Wiedniu wchodzą, że się tak wyrazić trzeba w modę samobójstwa przez wyskakiwanie z okien; w ciągu trzech tygodni 6 osób odebrało sobie tym sposobem życie. Jeżeliby następny samobójca skończył tylko na złamaniu ręki lub nogi, to nieprędko się kto po nim ośmieli na taki skok nieprzyjemny.

— W Fulda skazał sąd przysięgłych 10-letniego chłopca na 12 lat do domu pracy za morderstwo. Chłopiec ten, któremu powierzono 4-letnią chorowitą siostrę, aby ją pielęgnował i nosił, utopił ją, gdyż mu była ciężarem i przeszkodą we włóczędze. Mały ten zbrodniarz przez cały ciąg śledztwa obwiniał o popełnienie tego morderstwa innego chłopca i dopiero po skazaniu przyznał się do zbrodni.

— W Berlinie w czasie przedstawienia opery „Jezioro wieszczek" koń czekający za kulisami w chwili wystąpienia na scenę, uląkł się i potargał dekoracye. Wiadomo, że pies w sztuce „Pies Aubrego" był przyczyną, że Goethe złożył dyrekcyę teatru w Weimarze, dla tego że nie mógł znieść, aby pod jego dyrekcyą czworonożni „artyści" występowali na scenie; gdyby wszakże był przewidział, że i konie tego zaszczytu dostąpią, byłby zapewne złożył i tekę ministeryalną.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 5 września.* — Augsburg $103\frac{3}{8}$ — Hamburg 76. — Londyn złr. 10 kr. $4\frac{1}{2}$. — Paryż $119\frac{3}{4}$. — Agio od złota $8\frac{0}{0}$. — Metaliki 5-procent. $83\frac{3}{4}$. — dto B. 5-procent. —. Pożyczka narodowa 5-proc. $85\frac{1}{2}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-proc. $77\frac{1}{2}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $73\frac{3}{4}$. — Metaliki 4-procent. —. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku —. — dto z roku 1839 129. — dtto z r. 1854 4-proc. $109\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 1091. — Akcye kolei żelaznéj północnéj —. — Akcye kredytu ruchomego 388.

Kurs krakowski z 5 września. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 418, płacą 416. Pruski kurant: za 150 złr. mk. żąd. talarów $100\frac{3}{4}$, pł. 100. — Cwancygiery ż. $104\frac{3}{4}$, pł. 104. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 15, pł. złr. 8 kr. 11 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. ząd. złr. 8 kr. 8, pł. złr. 8 kr. —. mk. — Dukaty ważne holend. ząd. złr. 4 kr. 48, płacą złr. 4 kr. 42 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 50 płacą. złr. 4 kr. 44 mk. — List zastawne polskie z kuponami bież. żąd. $97\frac{3}{4}$, pł. $97\frac{1}{4}$. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. $82\frac{1}{2}$, pł. $81\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żąd. $78\frac{3}{4}$, płacą $78\frac{1}{4}$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. 85, płacą $84\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski z dn. 1 września. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 44. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 48. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 16. — Rubel ros. złr. 1 kr. 35. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 10. — Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 81 kr. 30 mk. — Sprzedał 100 po złr. 82 kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —

Kurs warszawski z 3go września. Za pół-imperyały żąd. rs. 5 kop. $15\frac{1}{2}$; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, żąd. rs. 85 kop. 30, wartość kuponu rs. 1 kop. 70. — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żądają rs. 14 kop. 50, — wartość kuponu kop. $11\frac{5}{6}$.

Kurs wiedeński z 4 wrześ. Metaliki $83\frac{11}{16}$. Nowa pożyczka $65\frac{1}{2}$. — Akcye Banku wiedeń. 1092. — Akcye kolei żelaznéj północ. 284. — Agio od złota $7\frac{3}{4}$, od srebra $3\frac{3}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. $77\frac{1}{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{1}{2}$. — Promessy galicyjskie —.

Kurs wrocławski z d. 4 września. — Banknoty austr. $100\frac{1}{8}$ ż. — Bankn. polsk. $96\frac{11}{12}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. 94 żąd. — nowe — dają. — Listy zast. poznańskie 4-proc. 100 żąd., dto $3\frac{1}{2}$-proc. $88\frac{7}{12}$ ż. — Kolej Krakow. Górno-Szląska $82\frac{1}{2}$ ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Celowiec 4 wrześna. JCKAp. Mość i N. Cesarzowa przybyli tu wczoraj po południu o godzinie 3éj wśród najwyższego uniesienia mieszkańców, w najlepszem zdrowiu.

Paryż 4go września. Nieupoważniony wydawca korespondencyi litografowanéj i dyrektor centralnego bióra dla Niemiec, nazwiskiem Löwenfels skazany został na 4ry miesiące aresztu i 300 franków.

Londyn 3 września. Dzisiejszy *Times* zamieszcza urzędowe (?) zaprzeczenie pogłosek, jakoby Portugalia żądała wysłania eskadry angielskiéj do Lizbony z powodu tamecznych niespokojności chlebowych. *Morning Post* oblicza dziś koszta wojny wschodniéj na 80 milionow funt. szt.

Petersburg 2go września. Uroczysty wjazd Cesarza Aleksandra do Moskwy odbył się 29go sierpnia o 3éj godzinie popołudniu (przeto w dniu naznaczonym przez ceremoniał P. R. Cz.). Przywileje miast Rygi, Rewla, Dorpatu i Parnawy zostały potwierdzone przez Cesarza.

Wiadomości z Konstantynopola nadeszłe parowcem „Dauube" do Marsylii 2go września, a ztamtąd dalej telegrafowane, sięgają do 25go sierpnia, powtarzają one w części doniesienia przybyłe przez Tryest, a inne są treści następującéj: Poseł turecki Mehmed-Kipriśli przybędzie do Moskwy na dwa dni przed koronacyą; poseł rosyjski Buteniew odwiedził wielkiego wezyra i ministra spraw zagranicznych. Poseł perski Ferulchan jedzie do Paryża, lecz ma być i w Londynie dla załatwienia sporu persko-anhielskiego. — Intendentura francuska sprzedała resztę zapasów, i jeneralny intendent jenrał Blanchart odpływa na parowcu „Victor Emanuel". Porta posełą wojska do Albanii przeciw Czarnogórcom; wyjechał także do Kataro poseł austryacki p. Bach by wstrzymuć kroki nieprzyjacielskie między Czarnogórcami a Turkami.

Przyjechali od 4 do 5 września.

HOTEL POLLERA. Silbermann Siegfried kupiec z Mysłowic. Teofil Zakliczyn Jordan wł. dóbr z Wiednia. Czech Józef kapitan z Galicyi. Hr. Jabłonowski Kazimierz wł. dóbr z Wiśniowéj. Wojnarowski Edmund z Lutczy, Tomasz Ferd kupiec ze Lwowa. Dorszewski Maciéj kanonik z Pragi. Prawecki Marceli rządzca dóbr, Prawecki Michał wł. dóbr z Warszawy.

Wyjechali: Kurdwanowski Jan i Michał obywatele do Warszawy. Baroggi Antoni do Staniątek. Leitner Edward kupiec do Prus. Nowotna Wiktorya wł. dóbr do Galicyi. Niedzielski Adam do Oświęcima. Silberman Siegfried do Mysłowic. Prawecki Marceli i Michał do Brzeżan.

HOTEL DREZDEŃSKI. Wincenty Cetnerski wł. dóbr z Drezna. Aleksander Kupper fabrykant z Pragi. Anna Ruczyńska panna służąca, Karolina Szeliska obywatelka, Aniela Lisiecka z Marienbadu.

HOTEL ROSYJSKI. Ludwik Komarnicki adwokat z żoną ze Lwowa. Józefa Boznańska ob. z Dzwonowy. Franciszek Michalski z Bochni.

Wyjechali: X. Franciszek Iliński z matką do Rzeszowa. Marya Heyman z synem do Częstochowy. Jan Obuchowicz wł. dóbr do Rosyi.

HOTEL SASKI. Kazimierz Ratuld z Warszawy. Edward Klopmann ob. z żoną i siostrzenicą. Franciszek baron Lewartowski wł. dóbr z Polski. Wawrzeniec Schwarz z Poręby. Wincenty Kołodziejski z Sącza.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 15 po połud o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wiednia	o godzinie 6téj min. 10 z rana. o godzinie 3éj min. 25 po połud
Do Wrocławia	o godzinie 6téj min. 10 z rana. o godzinie 8éj min. 30 wieczor.
Do Warszawy	o godzinie 6téj min. 10 z rana. o godzinie 3éj min. 25 po połudn.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 5éj min. 20 z rana. o godzinie 2éj min. 35 po południu
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed połudn. o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia	o godzinie 7éj rano. o godzinie 2éj min. 12 po południu.
Z Warszawy	o godzinie 11éj min. 25 przed połudn. o godzinie 2éj min. 12 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą	o godzinie 11téj min. 15 przed połudn. o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą	o godzinie 3éj min. 37 po południu o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 5 września. Wczoraj prawie nic nie zwieziono pszenicy z Królestwa Polskiego z powodu gwałtownych deszczów, i nikt też prawie nie przybył tu na granicę z Krakowa. Tutaj na targu dzisiejszym nie było prawie żadnego ruchu; nieco polskiéj pszenicy ze wsypek i żyto z Galicyi pojawiło się na targu, ale nie znalazło pokupu. Kilku właścicieli ziemskich z Okręgu sprzedało na wtorek przyszły nieco pszenicy po 10, $10\frac{1}{2}$ złr. Galicyjska pszenica w małych ilościach odchodziła z odstawą do samego miasta po $7\frac{1}{2}$ do $8\frac{1}{4}$ złr. Owies mimo poszukiwania go przez liwerantów, z powodu wielkich dawniejszych dowozów, spadł znacznie w cenie. W ogóle płacono go po 3, $3\frac{1}{4}$ a najpiękniejszy po $3\frac{1}{2}$ złr. z odstawą do miasta. W ogóle ruch zbożowy słaby, ceny chwieją się i mają się ku spadkowi jeszcze większemu.

Lwów 2 września. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny: półkorzec pszenicy ($80\frac{3}{4}$ funt. wied.) 5 r. 7 k.; żyta ($74\frac{3}{4}$ funt.) 3 r. 9 k.; jęczmienia (58 funt.) 2 r. 30 k.; owsa ($45\frac{1}{4}$ funt.) 1 r. 39 k.; hreczki 3 r. 10 k.; kartofli 1 r. 23 k.; — wied. cetnar siana 56 k., okłotów 35 k.; kwarta krup pszennych 12., jęczmiennych 6 k., jaglanych $6\frac{1}{2}$ k., hreczanych $6\frac{1}{2}$ k.; mąki pszennéj $6\frac{1}{2}$ k., żytnéj $3\frac{1}{2}$ k.; piwa zwykłego 6 k., lepszego 7 k.; wódki dobréj 20 k., 20 stopn. bez podatku $11\frac{1}{3}$ k.; lwowski funt masła 21 k., smalcu wieprzowego 20 k.; łoju $7\frac{1}{2}$ k.; wołowego 7 k. mk. (G.L.)

Inseraty.

(Nadesłane).

Beurtheilung
des Korneuburger Vieh-Nähr- und Heilpulvers
von
Dr. **Koschate,**
Vorstande des Schlesischen Central-Vereines zum Schutz der Thiere.

Als im Laufe des vorigen und im Anfange dieses Monates die Augen unserer Landwirthe und Viehzüchter mit grosser Besorgniss nach den Kreisen Steinau und Guhrau gerichtet waren, von wo die Kunde über eine neue Landplage — der dort grassirenden Krankheiten des Rindes — erscholl, war die Nachricht **von der Wirksamkeit und den Heilkräften des Korneuburger Vieh-Nahrungspulvers** keine unwillkommene. Die überaus günstigen Erfolge, welche durch die Anwendung desselben bei Pferden, Hornvieh und Schwarzvieh von erfahrenen Thierärzten und Landwirthen des In- und Auslandes gemacht und bestätigt worden sind, haben ihm eine weite Verbreitung verschafft, so dass im österreichischen Kaiserreiche allein 600 Verschleiss-Depots etablirt sind. Die Menge von glaubhaften Zeugnissen und Berichten über seine heilkräftigen Wirkungen, welche vorliegen, veranlassten uns, *unter Zuziehung von Sachverständigen* dieses Viehpulver *in seine Theile zu zerlegen oder zu analysiren.*

Das Resultat hievon ergab Stoffe, welche als *milde Arzneimittel* bekannt sind, und durch *ihre Mischungsverhältnisse das Vertrauen auf ihre Anwendung und Wirksamkeit in geeigneten Fällen rechtfertigen und verdienen.* Die Wirkung des Mittels ist zunächst kühlend, eröffnend, lösend, Hautthätigkeit und Urinabsonderung befördernd und zertheilend. Das Pulver wirkt also heilkräftig, entfernt die Krankheitsstoffe und wird unter zwegmässigem Gebrauche ein Präservativ gegen epidemische Krankheiten bei den Thieren. Es ist allgemein bekannt und durch Erfahrung bestätigt, das Krankheiten unserer Haus- und Nutzthiere weniger durch schädliche Einflüsse von Innen heraus, als vielmehr durch zweckwidrige und nicht naturgemässe Wartung und Pflege hervorgerufen und erzeugt werden, und gerade hier wird dem erfahrenen, einsichtigen Landwirthe und Viehzüchter ein weites Feld geboten, durch den zweckmässigen Gebrauch dieses Viehpulvers den Krankheiten der Thiere vorzubeugen und die beginnenden zu heilen, also präservativ und curativ einen gedeihlichen Bestand seiner Viehzucht zu erzielen.

Indem das Pulver also die Absonderungen der ersten Wege befördert und regelt, die Schleimhäute des Verdauungssystems und der Luftwege reinigt, Stockungen im gesammten Lymph- und Drüsensysteme zertheilt, den Blutumlauf dadurch frei macht und das Nervensystem zur freien Thätigkeit anzeigt, also Fresslust und Heiterkeit im Thiere herstellt, ist die Benennung als „Nahrungs- und Heilungs-Viehpulver" gerechtfertigt. Den Pferden reicht man *eine Handvoll* unter das Futter gemengt, dem Horn- und Schwarzvieh mit Kleien gemischt, des Morgens und Abends, und in bestimmten Krankheitsfällen noch zwei- bis dreimal des Tages wiederholt.

Als Krankheitsformen, gegen welche dies Viehpulver heilsam angewendet wurde, sind: beginnende Lungenentzündung bei Pferden, Lungenhusten und langwieriger Husten des Rindviehes; gegen catarrhalische Beschwerden der Pferde und des Rindviehes, gegen entzündliche Reizungen und Entzündungsfieber; gegen die Coliken, Verstopfungen und Blähsucht überhaupt, gegen Anschwellung der Drüsen, bei Appetitmangel, Mangel an Absonderungen überhaupt, daher auch bei vermindeter oder stehender Milchsecretion und bei Verdacht von Kranksein oder zur Zeit grassirender Krankheiten unter dem Viehstande.

Breslau, den 10. August 1856.

In Namen des Vorstandes
des Schlesischen Central-Vereins zum Schutz
der Thiere
(1791) Dr. *Koschate.*

Ein in allen Zweigen der theoretisch praktischen Landwirthschaft gebildeter Wirthschaftbeamte, der bei mehreren bedeutenden Herrschaften mit dem besten Erfolge diente, wünscht in dieser gegenwärtigen Eigenschaft bei einer soliden Herrschaft in Dienste zu tretten. Das beste Alter, verbunden mit genauen Kenntnissen seines Faches, worunter das Baufach, so wie auch die Brennerey (von allen unterschiedlichen Stoffen zu brennen), begriffen, dürften bestens anempfehlen. Allfällige Anfragen erbiethet man sich unter den Buchstaben A. B. poste restante Wadowice k. Galizien franco gefälligst abzurichten. (1802-2-3)

Um vielseitigen Aufträgen zu genügen, ist der **Echte**

Steierische Kræutersaft für Brustleidende

fortwährend in bester Qualitet zu haben

in Lemberg bei Carl Schubuth

Der alleinige Erzeuger des echten steirischen Kräutersaftes, **Apoth. J. Purgleitner in Gratz**, bittet, selben nicht mit andern, unter derselben Benennung in Handel gesetzten Fabrikaten zu verwechseln.

Die Flaschen des echten steirischen Kräutersaftes sind aus weissem Glas, nach oben konisch zulaufend und mit Zinnkapseln, auf welchen (wie an der Flasche selbst) das Geprä.e:

„Apotheke zum Hirschen in Gratz" und „JPA"

angebracht ist, sorgfältig verschlossen, übrigens mit Etiquets sammt Namensunterschrift des Erzeugers versehen.

Preis einer Flasche **50 kr. CM.** weniger als 2 Flaschen werden nichtversendet. Die Verpackung von 2 oder 4 Flaschen wird mit 20 kr. berechnet.

Auch ist dieser Saft stäts vorräthig:

in Biala bei Herrn J. Muchitsch, in Bielitz bei H. Pritsche, in Bochnia bei H. P. Niedzielski, — in Czerniowitz bei H. Th. Zachariasiewicz, — in Krakau bei H. K. Herrmann, — in Jaroslau bei H. G. Baia, — in Kolomea bei H. Th. Zachariasiewicz, — in Opocno bei H. A. G. Skucharski, — in Rzeszow bei H. J. Schaitter, — in Tarnopol bei H. M. Schlifka, — in Tarnow bei H. J. Jahn, — in Zaleszczyki bei H. J. Kodrębski et Comp. (1325-12-18)

Mydła Lekarskie.

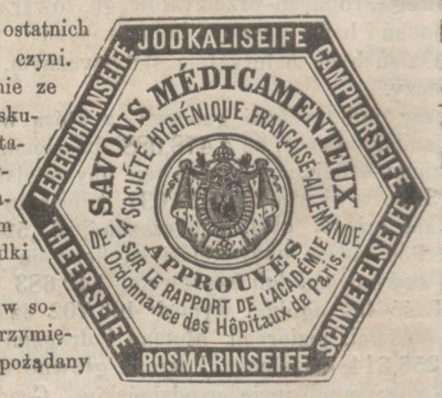

Użycie **Mydeł lekarskich** sporządzonych starannie i należycie, stało się w ostatnich czasach potrzebą, któréj o ile można w najdoskonalszy sposób zadosyć się tutaj czyni. Stan i ilość leków zawartych w tych mydłach uzyskały częścią pochwalne ocenienie ze strony zdolnych i znakomitych lekarzy, i przez własne ich doświadczenia w skutkach swoich **sprawdzone** były, częścią żaś przepisy służące za podstawę tych wyrobów pochodzą wyłącznie od mężów wysokiéj w zawodzie lekarskim powagi. Skoro się tym sposobem w szczupłych zakresach obudziło zajęcie, a środki te przychylnie przyjętemi zostały, zażądano upowszechnieniem ich nastręczyć Publiczności sposobność zaopatrywania się w stósowne środki lekarskie pod *przyjemną formą a z małemi kosztami.*

Wyliczone tu poniżéj mydła lekarskie zawierają w sobie przetwory, które w stanie *czystym i niesfałszowanym* w takich ilościach przymięszywane bywają do kompozycyi, aby zupełnie odpowiadały użytkowi lekarskiemu i pożądany skutek z pewnością wróżyć dozwalały.

	w mon. konw.
Mydło z jodkiem potassu w cierpieniach zołzowych (skrofułach) sztuka	kr. 32
Mydło grafitowe w zastarzałych osypkach skórnych	„ 20
Mydło terpentynowe w porażeniach gośćcowych (reumatycznych)	„ 20
Mydło benzoesowe w szorstkości skóry	„ 23
Mydło kamforowe w gośćcu (rheumatismus) i dnie (arthritis)	„ 20
Mydło z jodkiem siarki w zastarzałych osypkach	„ 27
Mydło z tłuszczu wątroby miętusowéj czyli *tranowe* w zołzach i w chorobach ubytowych wyniszczających	„ 20
Mydło smołowe w łuszczeniu skóry i osypkach	„ 20
Mydło żółciowe w piegach i do mycia głowy	„ 20
Mydło siarczane we wszystkich osypkach skórnych	„ 20
Mydło rozmarynowe do wzmacniających obmywań i kąpieli	„ 20
Mydło amoniakalne w nabrzmiewaniach i stwardzeniach	„ 20

Pomienione **Mydła lekarskie** jak najstaranniéj sporządzone według zasad chemiczno-farmaceutycznych mogą być zalecone Publiczności z zupełném zapewnieniem, nabytém *pocieszającemi* skutkami *wielokrotnych doświadczeń naukowych i zastósowań praktycznych.* Spostrzeżenia nad przyrządzeniem i użyciem tych rozmaitych mydeł lekarskich, zebrane w **opisach,** które po wszystkich składach **bezpłatnie** rozdawanemi być mogą, dozwolą rozpoznać w ogóle użycie ich pod wielu względami; pozostawia się wszakże ocenieniu panów lekarzy najwłaściwszy sposób zastósowania ich w wielu innych przypadkach i udzielania stósownie do tego swoich ordynacyj.

Składy: powierzone na mocy prawa upoważnionym tylko do utrzymywania aptek farmaceutom, znajdują się we wszystkich znaczniejszych *aptekach krajowych i zagranicznych;* w **KRAKOWIE** u ***A. Aleksandrowicza*** pod Złotą Głową w Rynku Ner 238, tudzież we **LWOWIE** w aptece ***Franciszka Tomanka*** i w **STANISŁAWOWIE** w aptece ***Jana Tomanka.*** (1091-3-6)

ANATERIN-USTWODA

POPPA c. k. zębolecznika uprzywilejowanego

jedyny główny skład do przesyłki churtem i częścią w Wiedniu (Stadt Goldschmiedgasse N. 604.)

Cena jednéj oryginalnéj flaszeczki zapieczętowanéj z dokładnym użycia wskazem i książeczką 1 złr. 20 kr. m. k.

Biorący większe partye otrzymują nadzwyczajny dodatek. Na żądanie można dostarczyć użycia wskazów po francuzku, po włosku, po węgiersku, po serbsku i po kroacku.

Przy obstalowaniu pojedynczych flaszeczek uprasza się o przydatek 30 kr. m. k. na koszta przesyłki gdyż tę opłatnie tylko wyprawiać można.

Ponieważ ta 1000 najuznańszych świadectw od najznakomitszych powag pozyskała sobie, przyczém się obok codziennie wzrastających i dziesięćkroć pomnożonych potrzeb w każdéj domowości stała konieczną i doświadczoną ustwodą przez wysokie i najwyższe domy jako szczególniejszy zachowawczy środek na zęby i części ustne będąc używaną, z powodu, iż przez najsławniejszych lekarzy ordynowaną była, dla tego czuję się już być wolnym ze wszelakiego obszerniejszego jéj zalecania.

U **Leopolda Sommera** w Wiedniu (Stadt, Dorotheergasse N. 1108), wyszło właśnie dziełko i po wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych jest do nabycia p. n.:

C. k. uprzywilejowana **Anaterin ustwoda i jéj użycie do leczenia chorób ust i zębów.** Wypróbowana przez niezliczone doświadczenia i potwierdzona przez setne świadectwa, któréj szczegółowy sposób użycia jako też ilość dokładnie się podaje. Rzecz wyłożona przez Dr. **Juliusza Janella** praktycznego lekarza. Broszura w okładce, — Cena 6 kr. m. k.

Téjże Anaterin ustwody dostać można w Krakowie u p. T. Goreckiego, — we Lwowie u p. C. F. Milde, — w Rzeszowie u p. J. Schaittera, — w Białéj u p. T. Jasińskiego. — w Bochni u p. Niedzielskiego, — w Brodach u p. Deckerta aptek., — w Jarosławiu u p. J. Bajan, — w Przemyślu u p. Machalskiego, — w Stryju u p. Józ. German, — w Tarnopolu u. p. Morawetz, — w Zaleszczykach u p. Kodrębskiego et Comp. — w Czerniowcach u p. Różańskiego, — w Kołomei u p. Gr. Różańskiego, — w Stanisławowie u pp. Braci Czuczawa, — w Sanoku u p. Danczak aptekarza, — w Tarnowie u p. J. Jahn, — w Bilsku u p. C. Schaffran. (151-8-11)

(1808) **Cegielnia** (2-6)

z przyległością Duchackie zwaną, razem morgów 13 pręcików 11,430 powierzchni mająca, we wsi Dąbiu tuż obok fortyfikacyi położona, wyborny materyał do robienia cegły i dachówki posiadająca, jest z wolnéj ręki od 1 października r. b.

do sprzedania.

Życzący sobie nabycia téj realności, zechcą się zgłosić wprost do właściciela mieszkającego w Głównym Rynku pod L. 494.

W piekarni przy ulicy Szewskiéj pod Krakowiakiem dostać można codziennie o godz. w pół do 7 świeżych **polskich bułek i plecionek.** (1838-2-3)

(1782) WYZSZY (2-3)

NAUKOWY ZAKŁAD HANDLOWY w Pradze.

Plan organizacyjny wyższéj szkoły handlowéj w Pradze dekretem wys. c. k. Ministeryum z dnia 21 maja 1856 stwierdzonym został. Na podstawie tego nadmieniony zakład, od rady tutejszego grona handlowego założony, pierwszy tego rodzaju w całém mocarstwie Austryackiem, z początkiem października r. b. w życie wstąpi. Rodzice więc i opiekunowie, którzy synów swych lub powierzeńców do zakładu tego oddać zamyślają, niechaj potrzebne o tém zgłoszenie najdaléj do 20go września dyrekcyi (w Pradze na starém mieście N. 620) zasłać zechcą, gdzie oraz obszerny program dostać można. Było największem staraniem rady grona handlowego, dla zakładu zdatnych dobrać nauczycieli, potrzebnemi środki naukowemi w każdym względzie dostatecznie go wyposażyć. Co do miejscowości urządzone są słuchalnie przestronne, zdrowe i jasne.

Rodzicom, którzy w Pradze związków nie mają, oznaczy dyrekcya godne rodziny, u których synowie ich potrzebny dozór i pielęgnowanie mieć będą. Dla uczniów, którzy potrzebnych do przyjęcia wiadomości nie posiadają, istnieć będzie *rok przyprawczy*, dopełniającą część zakładu całego stanowiący. W Pradze w sierpniu 1856.

Karol Arenz dyrektor zakładu. *Edward Pleschner* prezes rady handlowéj.

Administracya dochodów konsumpcyjnych w Podgórzu

zawiadamia, iż tamże przez miesiące wrzesień i październik dostać można mięsa z paśnych wołów po 7 kr., z drobniejszego bydła po 6 kr. za funt, to jest o pół krajcara taniéj jak w Krakowie, nadto baraniny pięknéj funt po 6 kr., podlejszéj po 5 kr. m. k. Mięso za opłatą do Krakowa przeniesione być może. (1856-1-2)

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
4	2	328''' 52	+ 9° 1	92	północny średni	chmurno	deszcz	+8° 0	+11° 9
	10	328 72	+ 11 0	91	pn. wschodni słaby	„			
5	6	328 90	+ 10 7	96	pnpn. wschodni „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 206 Dziennika „CZAS“ z d. 6 Września 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[ad Nr. 19062.] Die Tabakgrosstrafik in Chrzanow, welche auch den Verschleiss der minderen Stempelmarken zu besorgen hat, ist im Wege der Concurenz zu verleihen.

Die schriftlichen Offerten haben bis einschliesslich den 25. September 1856 bei der k. k. Cameral-Bezirks-Verwaltung in Krakau belegt mit dem Vadium pr. 80 fl., der Nachweisung der Grossjährigkeit und dem obrigkeitlichen Sittenzeugnisse, einzulangen.

Die Fassung des Tabak-Materials hat in der $1\frac{1}{2}$ Meilen entfernten Aerarial-Niederlage zu Babice, der Stempelmarken beim Steueramte in Chrzanow zu geschehen.

Der Tabakmaterialverkehr betrug in der ersten Hälfte des Verwaltungsjahres 1856 im Gelde mit dem Stempelmarken-Verschleisse zusammen 12,110 fl. $5\frac{3}{4}$ kr.

Die näheren Bedingnisse und der Erträgnissausweis kann bei der k. k. Cameral-Bezirks-Verwaltung in Krakau eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 17. August 1856. (1785-2-3)

Obwieszczenie.

[Nr. 19,278.] Tutejszy mieszkaniec Kazimierz Kalinka stara się o udzielenie pasportu emigracyjnego do Królestwa Polskiego, co podając do publicznéj wiadomości, wzywa się każdego, aby o zachodzić mogących przeszkodach Magistrat k. gł Miasta Krakowa zawiadomił.

Kraków d. 7 sierpnia 1856. (1754-3)

Kundmachung.

Von Seite der k. k. Genie- und Befestigungsbau-Direktion in Krakau wird bekannt gemacht, dass bis zum 23. September 1856. bei derselben gesiegelte schriftliche Offerte über das im Baujahre 1857. erforderlich werdende Fuhrwerk zur Verführung der Mauerziegeln auf die im Bau begriffenen Bau-Objekte und der Bruchsteine, über die Beistellung der Tagfuhren, angenommen werden.

Die Bedingnisse zur Uebernahme dieses Geschäftes sind folgende:

1. Jedes Offert muss mit dem obrigkeitlichen Zeugnisse des laufenden Jahres über die Rechtschaffenheit des Offerenten, dann mit einem Zertifikate der hiesigen Handels- und Gewerbekammer, durch welches der Offerent befähigt erklärt wird, dass er die Verführung der Baumaterialien in der nothwendig werdenden Menge und Beistellung der Tagfuhren, in der erforderlichen Anzahl, in dem festgesetzten Termine verlässlich zu besorgen im Stande ist, versehen sein. Mit Einreichung des Offerts muss zugleich ein Vadium 1500 fl. C. Mze. entweder im k. k. Staats-Obligationen nach dem börsemässigen Course berechnet, oder in einem vom k. k. Fiscus anerkannten Hypothekar-Instrumente erlegt werden, welches im Erstehungsfalle zur Contrakts-Caution auf 3000 fl. erhöhet werden muss. Am 24. September 1856. werden die eingereichten Offerte um 10. Uhr Vormittags kommissionell eröffnet und hierauf alsogleich die mündliche Verhandlung nach Ergebniss fortgesetzt.
2. Jeder Offerent muss sich verpflichten zum Behufe der Material-Verführungen und Beistellung der Tagfuhren vorläufig 10 Paar Pferde auf der Streu zu halten, wogegen ihm von Seite der k. k. Genie- und Befestigungsbau-Direktion die Zusicherung gegeben wird, dass diese Anzahl Pferde das ganze Jahr hindurch Beschäftigung erhalten soll.
   Wird dieses eigene Fuhrwerk gegen Erwarten entbehrlich, kann dessen Verpflichtung binnen 21 Tagen ohne weitere Entschädigung gekündigt werden.
3. Die Mauerziegeln sind von dem Fortifiations-Ziegelschlägen Zablocie und Dębniki auf nachstehende Bau-Objekte zu verführen, und zwar:
   Auf das Castell in Krakau,
   „ „ Fort am Kościuszko,
   In der Lunette Warschauer Strasse,
   „ „ „ Grzegórzki,
   Zum Thurme St. Benedict,
   „ „ Krzemionki,
   Zur Schanze Nr. 7,
   „ „ Nr. 9.
   Für die Hauptumfassung am Zwierzyniec, an der Kalischer, Warschauer und Lubliner Barriere.
   Die Bruchsteine werden entweder aus dem Steinbruche zu St. Benedict, oder aber aus jenem unterhalb des Kościuszko Hügels auf die oben benannten Objeckte, zu verführen sein.
   Für jedes dieser Objekte muss der Transportspreis mit Angabe der zuführenden Artikel einzeln mit Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben sein.
   Ebenso muss der Preis für die ganze und halbe einspännige und zweispännige Tagfuhr, so wie für eine einzelne Fuhr angegeben werden.
   Jede zweispännige Fuhre hat eine Last von 25 Zentner, also 250 Stück Ziegel zu laden, an jedem Tage 4 deutsche Meilen zurückzulegen, schwächere Ladungen werden nach der obigen Leistung proporzionirt berechnet, leichte Tagfuhren aber ebenso nach der Ladung propt. wohlfeiler beizustellen sein.
4. Hat der Unternehmer die zum Auf- und Abladen der Baumaterialien erforderlichen Arbeitskräfte beizustellen, welche in dem Preise mitbegriffen sind.
5. Da zu Folge hohen Hofkammer-Präsidial-Dekrets vom 17en Mai 1821 und Gubernial-Dekrets vom 15ten Juni 1821 Z. 31,269, §. 4, lit. h. alle mit Freipässen der k. k. allgemeinen Hofkammer oder von der Landesstelle versehenen Fuhren, welche ein unmittelbares Aerarial-Gut, über die Franz Josefs-Brücke führen, die Mauthbefreiung geniessen, so werden die betreffenden mit fortifikatorischem Eigenthum beladenen Fuhren von der Genie- und Befestigungsbau-Direktion mit Freipässen versehen werden, und von der Entrichtung der Mauth auf der Franz-Josefs-Brücke befreit sein, welchen Umstand der Offerent bei Festsetzung der Anbothpreise zu berücksichtigen hat, doch hat derselbe alle übrigen Strassenmauthen aus Eigenem zu bestreiten.
6. Solten mehrere Unternehmer in Kompagnie diese Verführungen erstehen, so haften dieselben dem hohen Aerar in Solidum, d. i. Einer für Alle und Alle für Einen, für die vollkommene Ausführung der durch das Offert übernommenen Verbindlichkeit, wobei als Bedingniss festgesetzt wird, dass von den Unternehmern nur mit einem die Abrechnung und sonstige Verhandlungen gepflogen werden.
7. Alle auf den Kontrakt und die Abrechnungs-Dokumente Bezug nehmenden Stempelgebühren hat der Ersteher aus Eigenem zu bestreiten.
8. Auf Offerte, welche nach dem festgesetzten Termine einlaufen sollten, wird keine Rücksicht genommen werden.
9. Die übrigen Kontraktsbedingnisse können zu den gewöhnlichen Amtsstunden in der k. k. Fortifikations-Rechnungskanzlei in Krakau, Franziskaner-Gasse Nr. 221 zu ebener Erde, eingesehen werden.

Krakau am 18. August 1856. (1779--3)

Kundmachung.

[N. 121 Praes.] Vom Vorstande der strafgerichtlichen Abtheilung des k. k. Landesgerichtes wird hiemit bekannt gegeben, dass im Zwecke der Sicherstellung des beiläufigen Bedarfs von 464 Wiener Zentner Lagerstroh, zur füllung der Strohsäcke und Strohpölster im hierortigen Gefangenhause für das Verwaltungsjahr 1856/1857 eine Lizitazion am 11. September 1856 und im falle der Erfolglosigkeit eine zweite Lizitazion am 15. September 1856 und wenn auch diese erfolglos bliebe eine dritte Lizitazion am 16. September 1856 im hierortigen Gerichtsgebäude jedesmal um 9 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

Das Vadium beträgt 50 fl. CM.

Die übrigen Lizitazions bedingungen können am Tage vor der Lizitazion im Gerichtsgebäude eingesehen werden.

Krakau den 25. August 1856. (1835-2-3)

Ankündigung.

[N. 12,905.] Im Zwecke der Sicherstellung des Bedarfs an Halinatuch Lemberger Erzeugung für die Wiśniczer Strafanstalt auf das Verwaltungs-Jahr 1857 wird statt am 13. September am 23. September 1856 in der Kreisamtskanzlei die Lizitation abgehalten werden.

Das Erforderniss und Vadium wird bei der Lizitation bekannt gemacht werden. Es werden auch schriftliche Anbothe angenommen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 1. September 1856. (1853-2-3)

Lizitation.

[N. 21,581.] Vom Magistrate der k. Haupstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung des Wohnlokales im 2. Stock des städtischen Gebäudes N. 10 G. I Syndykowka genannt auf die Zeit vom 1. Oktober 1856 bis 30. September 1857 am 15. September 1856 im Magistratsgebäude beim I Magistrats Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigeruug abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 105 fl. CM. Das Vadium beträgt: 10 fl. CM.

Krakau am 22. August 1856. (1852-2-3)

Kundmachung.

[Nr. 104.] Bei dem Rzeszower k. k. Bezirks-Regie und Verrechnungs Hauptmagazine wird am 9. September 1856 eine öffentliche Behandlung mittelst gesiegelter Offerte auf nachstehende Verpflegs-Artikel im Lokale der Kreisbehörde abgehalten werden, — nemlich.

2300 Metzen Korn à 75 Pfund.
10400 Metzen Hafer à 45 Pfund.
7750 Zentner Heu.
1750 Zentner Streustroh.
1080 Zentner Lagerstroh.
1668 N.-Ö. Klafter hartes Holz.

Offerte sind mit dem 5% Vadium zu versehen. und haben bis längstens 6 Uhr Abends am Behandlungstage bei der Local-Commission einzutreffen, die übrigen Bedingnisse können beim Amte des obigen Magazins in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Rzeszow am 16 August 1856. (1775-2-3)

Kundmachung.

[Z. 7,151] Der mit dem hohen Justizministerial Erlasse vom 28. Juli 1856. Z. 9,947 zum Advocaten mit dem Amtssitze in Tarnów ernannte Dr. Carl Kaczkowski hat den Diensteid als Advocat am 26ten August 1856 abgelegt, was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.— Vom k. k. Oberlandesgerichte.

Krakau den 26ten August 1856. (1831-2-3)

Lizitations-Kundmachung.

[Z. 6698.] Von der k. k. Kameral-Bezirks-Verwaltung in Wadowice wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung des Bezuges der allgemeinen Verzehrungssteuer von der Fleischausschrottung und den steuerbaren Viehschlachtungen-Tarifs-Post Nr. 10 bis 16, dann vom Weinausschanke T.-P. Nr 4 bis 6, in sämmtlichen 14 Pachtbezirken des Wadowicer Kreises, auf die Dauer vom 1. November 1856 bis Ende Oktober 1859 unter Vorbehalt des Rechtes der wechselseitigen Aufkündigung vor Ablauf des ersten und zweiten Pachtjahres in der festgesetzten Frist offentliche Versteigerungen bei derselben abgehalten werden. Der Umfang eines jeden Pachtbezirkes, die Steuer-Objekte, der Betrag des Ausrufspreises und des Vadiums wie auch der Zeitpunkt der Lizitationstagfahrt, sind aus dem beiligenden Verzeichnisse zu entnehmen. Diejenigen, welche an dieser Lizitation sich betheiligen wollen, haben vor dem Beginne derselben, den festgesetzten Betrag, welcher dem 10. Theile des Ausrufspreises gleichkommt, im Baaren oder in k. k. Staatspapieren, die nach den bestehenden Vorschriften berechnet und angenommen werden, als Vadium der Lizitations-Commission vor dem Beginne der Feilbiethung zu übergeben. Der erlegte Betrag wird mit Ausnahme desjenigen, der den höchsten Anboth gemacht, und welcher bis zur erfolgter Erledigung des Lizitations-Aktes in Haftung bleibt, nach dem Abschlusse der Versteigerung zurückgestellt.

Es werden auch schriftliche Anbothe angenommen, dieselben müssen jedoch spätestens bis zum Letzteren Tage vor der betreffenden Lizitationstagfahrt dem Vorsteher dieser k. k. Kameral-Bezirks-Verwaltung versiegelt überreicht werden, mit dem vorgeschriebenen Vadium belegt sein, den angebothenen Jahrespachtschilling nicht blos in Ziffern, sondern auch Buchstaben nebst der ausdrücklichen Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die Lizitationsbedingnisse welchen sich derselbe unbedingt unterzieht genau bekannt sind.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können bei dieser k. k. Kammeral-Bezirks-Verwaltung, und bei den, im Kameralbezirke bestehenden k. k. Finanz-Wache-Kommissären, eingesehen werden. — Von der k. k. Bezirks-Verwaltung.

Wadowice am 20. August 1856.

Verzeichniss.

[zur Zahl 6698.] Zur Licitations-Ankündigung vom 20sten August 1856 wegen Verpachtung des Bezuges der allgemeinen Verzehrungssteuer von der Fleischausschrottung und den steuerbaren Viehschlachtungen T.-P. 10 bis 16, dann vom Weinausschnnke T.-P. 4 bis 6, ferner der Zuschläge für die einzelnen Stadtgemeinden während der Zeitperiode vom 1ten November 1856 bis Ende Oktober 1859.

Pacht-Bezirke	Der Ort	Ausrufs-Preis fl.	Ausrufs-Preis kr.	Vad. fl.	Vad. kr	Lizitations-Tagfahrt
I. Stadt Andrychau mit 11 Ortschaften	**1. Für die Stadt Andrychau.**					Am 9. September 1856 von 9 bis 12 Uhr Vormittags.
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	527	$9\frac{3}{4}$	—	—	
	b) dto „ Weine	180	$38\frac{3}{4}$	—	—	
	c) 30% Gem.-Zusch. v Weine	54	1	—	—	
	2. Für die Ortschaften.					
	a) Verz.-Seuer vom Weine	98	$29\frac{3}{4}$	—	—	
	b) dto „ Fleische	1384	$9\frac{3}{4}$	—	—	
	Zusammen	2244	28	225	—	
II. Stadt Biala mit 10 Ortschaften	**1. Für die Stadt Biala.**					Am 9. September 1856 von 3 bis 6 Uhr Nachmittags.
	a) Ver.-Steuer vom Fleische	4279	10	—	—	
	b) dto „ Weine	722	40	—	—	
	2. Für die Ortschaften.					
	a) Ver.-Steuer vom Fleische	1317	20	—	—	
	b) d.o „ Weine	228	—	—	—	
	Zusammen	6547	10	655	—	
III Stadt Jordanow mit 17 Ortschaften	**1. Für die Stadt Jordanow.**					Am 10. September 1856 von 9 bis 12 Uhr Vormittags
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	418	20	—	—	
	b) dto „ Weine	87	40	—	—	
	c) 25% Gem.-Zusch. v. Flsche	104	35	—	—	
	d) 25% Gem.-Zusch. v. Weine	21	55	—	—	
	2. Für die Ortschaften.					
	a) Verz -Steuer vom Fleische	214	40	—	—	
	b) dto „ Weine	10	10	—	—	
	Zusammen	853	20	86	—	
IV. Stadt Kalwarya mit 23 Ortschaften	**Für Kalwarya sammt Ortschaften**					Am 10 Sept. 1856 v. 3 b. 6 U. Nachmittags.
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	885	40	—	—	
	b) dto „ Weine	206	40	—	—	
	Zusammen	1092	20	110	—	
V. Stadt Kenty mit 27 Ortschaften	**1. Für die Stadt Kenty.**					Am 11. September 1856 v 9 bis 12 Uhr Vormittags.
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	1619	12	—	—	
	b) dto „ Weine	366	28	—		
	2. Für die Ortschaften.					
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	1265	18	—	—	
	b) dto „ Weine	39	22		—	
	Zusammen	3290	20	330	—	
VI. Stadt Landskrone mit 26 Ortschaften	**1. Für die Stadt Landskron.**					Am 11 September 1856 v. 3 bis 6 Uhr Nachmittags.
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	86	40	—	—	
	b) dto „ Weine	—	52	—	—	
	2. Für die Ortschaften.					
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	709	8	—	—	
	b) dto „ Weine	16	40	—	—	
	Zusammen	813	20	81	—	
VII. Makow mit 26 Ortschaften	**Für Makow sammt Ortschaften.**					Am 12. Sept. 1856 v. 9 b. 12 U. Vormittags.
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	1239	$59\frac{3}{4}$	—	—	
	b) dto „ Weine	129	$26\frac{3}{4}$	—	—	
	Zusammen	1369	$26\frac{1}{4}$	137	—	
VIII. Stadt Myślenice mit 14 Ortschaften	**1. Für die Stadt Myślenice.**					Am 12. September 1856 von 3 bis 6 Uhr Nachmittags.
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	646	$6\frac{3}{4}$	—	—	
	b) dto „ Weine	228	35	—	—	
	c) 50% Gem -Zusch. v. Flsche	114	$17\frac{3}{4}$	—	—	
	2 Für die Ortschaften.					
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	369	$28\frac{3}{4}$	—	—	
	b) dto „ Weine	7	29	—	—	
	Zusammen	1365	$56\frac{3}{4}$	137	—	
IX. Stadt Oświęcim mit 18 Ortschaften	**1. Für die Stadt Oświęcim.**					Am 15. September 1856 von 9 bis 12 U. Vormittags.
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	838	$12\frac{3}{4}$	—	—	
	b) dto „ Weine	317	$16\frac{3}{4}$	—	—	
	2. Für die Ortschaften.					
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	577	14	—	—	
	b) dto „ Weine	305	2	—	—	
	Zusammen	2037	$45\frac{3}{8}$	204	—	
X. Stadt Skawina mit 40 Ortschaften	**1. Für die Stadt Skawina.**					Am 15. September 1856 von 3 bis 6 Uhr Nachmittags.
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	101	$47\frac{3}{4}$	—	—	
	b) dto „ Weine	47	6	—	—	
	2. Für die Ortschaften.					
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	1108	$24\frac{3}{4}$	—	—	
	b) dto „ Weine	69	$26\frac{3}{4}$	—	—	
	Zusammen	1326	$45\frac{1}{4}$	—	—	
XI. Spytkowice ad Zator mit 19 Ortschaften	**Für Spytkowice sammt Ortschaften.**					Am 16. Sept. 1856 v. 9 b. 12 Uhr Vormitt.
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	361	52	—	—	
	b) dto „ Weine	7	$47\frac{3}{4}$	—	—	
	Zusammen	369	$39\frac{3}{4}$	37	—	
XII. Stadt Wadowice mit 16 Ortschaften	**1. Für die Stadt Wadowice.**					Am 16. September 1856 von 3 bis 6 Uhr Nachmittags.
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	2034	38	—	—	
	b) dto „ Weine	751	$24\frac{3}{4}$	—	—	
	c) 50% Gem.-Zusch. v. Weine	375	$42\frac{1}{4}$	—	—	
	2. Für die Ortschaften.					
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	1337	52	—	—	
	b) dto „ Weine	14	32	—	—	
	Zusammen	4514	9	452	—	
XIII. Stadt Zator mit 15 Ortschaften	**1. Für die Stadt Zator.**					Am 17. September 1856 von 9 bis 12 Uhr Vormittags.
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	357	36	—	—	
	b) dto „ Weine	134	40	—	—	
	c) 25% Gem -Zusch. v. Flsche	89	24	—	—	
	d) 50% Gem.-Zusch. v. Weine	67	20	—	—	
	2. Für die Ortschaften.					
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	531	$29\frac{3}{4}$	—	—	
	b) dto „ Weine	9	56	—	—	
	Zusammen	1190	$25\frac{3}{4}$	120	—	
XIV. Stadt Żywiec mit 74 Ortschaften.	**1. Für die Stadt Żywiec.**					Am 17. September 1856 von 3 bis 6 Uhr Nachmittags.
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	2190	16	—	—	
	b) dto „ Weine	153	6	—	—	
	c) 15% Gem.-Zusch. v. Flsche	328	$32\frac{3}{4}$	—	—	
	d) 40% Gem.-Zusch. v. Weine	61	14	—	—	
	2. Für die Ortschaften.					
	a) Verz.-Steuer vom Fleische	758	54	—	—	
	b) dto „ Weine	253	52	—	—	
(1845-2-3)	Zusammen	3745	$54\frac{3}{4}$	375	—	

Kundmachung.

[N. 15398.] Gemäss Anordnung der hohen Landesbehörden wird am 9ten September 1856 um 10 Uhr Vormittags bei der Wadowicer k. k. Verpflegs Magazins Verwaltung wegen Einlieferung von 18340 nö. Metzen Korn und 11400 nö. Metzen Hafer die öffentliche Verhandlung mittelst versiegelten Offerten vorgenommen werden.

Diese Naturalien sind in nachstehenden Terminen und Raten einzuliefern.

Und zwar:	Korn (Metzen)	Hafer (Metzen)
Bis 31 Ende Oktober 1856	6120	3800
„ „ November „	6110	3800
„ „ Dezember „	6110	3800
Zusammen	18340	11400

Bedingnisse.

1. Das gleichnamige Korn und Hafer Quantum wird an demselben Tage auch in Krakau behandelt werden, daher ausdrücklich bemerkt werden muss, dass das dort und hier zur Ausbiethung gelangende Quantum ein und dieselbe Erforderniss ist.
2. Bleibt es somit jeden Offerenten unbenommen, seine Anbothe sowohl hier als in Krakau zu machen, und eben so sich die Einlieferung des offerirten Quamtums sowohl in Wadowice—Krakau oder Podgórze zu bedingen, oder auch die Abstellung eines bestimmten Quantums in allen diesen Stationen zu bewirken, wornach auch das Offert zu verfassen ist.
3. Jedem Unternehmungslustigen bleibt es frei gestellt, sich entweder an allen Gattungen und der ganzen Quantitäten, oder nur an einzelne Gattunge und kleinen Parthien jedoch nicht unter 200 Metzen zu betheiligen.
4. Kann die Einlieferung auch früher statt finden, wenn die Räumlichkeit im den Magazins Depots es zulässt.
5. Die zur Abfuhr gebrachten Naturalien müssen von vorschriftsmässiger Qualität, rein. nicht dumpfig oder mit fremden Sämereyen vermengt, dann der n. öst. Metzen Korn wenigstens 75 Pfund und der n. öst. Metzen Hafer wenigstens 45 Pfund im Gewichte haben. Die Reinheit wird dadurch bestimmt, dass bei einer vorzunehmenden scharfen Probereuterung der Abfall beim Korn nicht $1\frac{1}{2}$ und beim Hafer nicht 4 Prozent an der Maass überschreitet.
6. Jeder Offerent hat bei der Behandlungs Behörde mit seinem Offerte—jedoch unter besondern Couverts ein 5% Vadium einzureichen, oder über dessen bei der nächsten Militär Kassa bewirkten Erlag den Depositenschein einzusenden. Vom dem Erlage des Vadiums sind bloss jene solid bekannten Urproduzenten befreit, welche ihrem Besitzstande verhältnissmässige Quantitäten der eigenen Erzeugniss anbiethen, und in ihren Offerten die Erklärung abgeben, dass sie für die genaue Zuhaltung mit ihrem Gesammt-Vermögen haften.
7. Ist der Ersteher verbunden, die erstandenen Artikel auch dann zu liefern, wenn ihm Kleinere als die angebotenen Quantitäten bestättigt werden.
8. Die Zahlungen werden entweder in Banknoten oder sonstig gesetzlich anerkannten Papiergelde aus der hierortigen Magazins-Cassa geleistet werden.
9. Alle Nachtrags-Offerte, so wie jene, in welchem sich eine kürzere als 14tägige Entscheidungsfrist erbeten wird, bleiben unberücksichtigt.
10. Die Offerten haben am bestimmten Tage bis 6 Uhr Abends bei der hiesigen Magazins-Verwaltung einzulangen, bei welcher auch die nähern Bedingnisse in der Zwischenzeit eingesehen werden können.
11. Das Offerts-Formulare liegt hier bei.

K. k. Kreisbehörde. Wadowice am 22. August 1856.

Offerts-Formulare A.

Ich Endesgefertigter wohnhaft in N. (Ort und Kreis) erkläre hiemit zu Folge Ausschreibung ddo. Wadowice am 22ten August 1856 n. öster. Metzen Korn à Pf. zu fl. kr. Sage! und n. öster. Metzen Hafer à Pf. zu fl. kr. — unter genauer Zuhaltung aller bestehenden Lieferungs-Contrakts-Bedingnisse in das k. k. Verpflegs-Magazin zu N. (Wadowice — Krakau oder Podgórze) zu liefern, und für dieses Offert (Beisatz für Urproducenten) mit meinem Gesammt-Vermögen (Beisatz für Handelsleute) mit dem erlegten Vadium von fl. kr. haften zu wollen.

N. (Wohnort) den ten 1856.

N. N.
Vor- und Zuname
Stand und Charakter.

Formulare B.

für das Couvert über das Offert
An die k. k. Verpflegs-Magazins-Verwaltung
zu
Wadowice.

Offert zur Behandlung in Folge der Kundmachung vom 22ten August 1856.

Formulare C.

für das Couvert zum Depositenschein.
An die k. k. Verpflegs-Magazins-Verwaltung
zu
Wadowice.

Mit dem Depositenschein über fl. kr. zur Lieferungs-Behandlung laut Kundmachung ddo. Wadowice am 22ten August 1856. (1814--3)

Edict.

[Z. 904.] Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte wird allgemein bekannt gegeben: Es werde in der gegenwärtig diesem Gerichte obliegenden Curatelar-Verhandlung, über die dem Wohnorte nach unbekannten Miteigenthümer des Gutes Sokołów — bei dem Umstande, als auch die Rechtsnehmer der Miteigenthümer unterlassen, mittelst Eingaben von ihren

Rechtsansprüchen dem Gerichte Kenntniss zu geben — diesen Rechtsnehmern der Miteigenthümer des Gutes Sokołów die dem Gerichte nicht bekannt sind, und denjenigen derselben, die einem dem Gerichte nicht bestimmt angezeigten Wohnort haben, ferner denjenigen an welche die Verständigung der kuratelargerichtlichen Verfügungen rechtzeitig nicht erfolgen könnte, ein Curator in der Person des Gerichtsadvokaten Herrn Rybicki bestellt.

Demgemäss werden alle diejenigen, welche diese gerichtliche Verfügung betrifft, zur eigenen Wahrung ihrer Rechte hiermit aufgefordert.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Rzeszów am 1ten August 1856. (1730-3)

Kundmachung.

[Nr. 7521.] Von der Tarnower k. k. Staats-Bezirks-Verwaltung wird bekannt gemacht, dass hierorts am 2. September 1856 eine öffentliche Lizitationsverhandlung zur Sicherstellung und Ausführung der Bauherstellungen, der herrschaftlichen Wohn- und Wirthschaftsgebäude auf dem Religionsfondsgute Siedliska abgehalten werden wird.

Der Fiskalpreis beträgt 991 fl. 32¼ kr. CM. und das zu erlegende Vadium 100 fl. CM.

Bei dieser Verhandlung werden auch gehörig ausgestellte mit dem Vadium versehene Offerte angenommen werden.

Von der k. k. Kammeral-Bezirks-Verwaltung.

Tarnow am 18. August 1856. (1760-3)

Edict.

[Nr. 1510.] Vom k. k. Bezirksamte Głogow als Gericht wird in der Executionssache des Selig Wintergrünn aus Sokołow wider Josef Thaler aus Anapol pto vergleichsmässig schuldiger 376 fl. CM. c. s. c. die executive Feilbietung der dem Letzteren gepfändeten und geschätzten Fahrnisse bestehend in 12 Stück Hornvieh, ein Paar Pferden dann hebräischen Büchern bewilliget, hiezu zwei Feilbiethungstermine und zwar auf den 22. September und 20. Oktober 1856, Vormittags um 9 Uhr in der Wohnung des Executen zu Anapol mit dem Beisatze bestimmt, dass wenn die in Execution gezogene Fahrnisse bei der ersten Feilbiethung nicht um oder über den Schätzungswerth an Mann gebracht werden, solche bei der zweiten Feilbiethung auch unter dem Schätzungswerthe und nur gegen baare Bezahlung hintangegeben werden würden. — K. k. Bezirksamt Głogow als Gericht am 21. August 1856. (1761-3)

Lizitazions-Ankündigung.

[Z. 677.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird verlautbart, dass zur Sicherstellung:

1. Die Mundverpflegung für die beiläufig 117 Arrestanten.
2. Des Lagerstrohes won beiläufig 132 Ztr. 48 Pfund Wiener Gewichtes.
3. Der Schneiderarbeiten für Inquisiten und Sträflinge.
4. Der Lieferung von 225 Wiener-Pfund Stearin-Kerzen, 157 Lemberger Pfund, Unschlittkerzen, 1256 Pfund 13 Loth Lemberger Gewichtes Lampenunschlitt, 36 Lemberger Pfund Lampenöhl, 55 Pfund 8 Loth Lemberger Gewichtes Schweinefetten und 5110 Stück Lampendochten.
5. Die Lieferung von 164 Riess Klein Kanzlei, 120 Riess Klein Konzept und ein Riess Gross-Median Maschien Papier, 18 Riess Konzept-Büttenpapier und 6 Riess Gross-Packpapier, ferner von 140 Quart Tinte, 290 Bund Federn, 60 Wiener Pfund Siegellack, 40 Lemberger Pfund Spagat, 1000 Ellen Stebschnüre und 360 Ellen Packleinwand auf das Verwaltungsjahr 1857 und für jede dieser Unternehmungen abgesondert am 9ten September 1856 und den folgenden Tagen eine Lizitation falls diese aber ungünstig ausfallen sollte, am 16ten September 1856 und den folgenden Tagen eine zweite, endlich am 23. September 1856 und den folgenden Tagen eine dritte Lizitation in dem Kreisgerichts-Lokale um 9 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

Das Vadium beträgt für die Unternehmung.

ad	1.	700 fl.
„	2.	10 fl.
„	3.	3 fl.
„	4.	60 fl.
„	5.	90 fl.

Unternehmungslustige werden zum Erscheinen bei dieser Lizitation mit dem Beisatze eingeladen, dass die Bedingnisse hiergerichts während der Amtsstunden eingesehen, und dass auch schriftliche, diesen Bedingnissen entsprechenden Offerten vor und während der Lizitationsverhandlungen der Lizitations-Kommission übergeben werden können.— Von Präsidium des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów 16ten August 1856. (1739--3)

Kundmachung.

[N. 461.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Tuchow Tarnower Kreises erledigten Bezirksamtskanzellistenstelle mit dem Jahresgehalte von 350 Gulden C. Mze wird hiemit der Konkurs aasgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei dem Tuchower k. k. Bezirksamte mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens vier Wochen nach der dritten Einschaltung des Konkurses in der Zeitschrift „Czas“ einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des obbezeichneten Amtes verwandt, oder verschwägert sind. — Vom der k. k. Kreisbehörde.

Tarnów den 10ten August 1856. (1694--3)

Kundmachung.

[N. 863.] An der Tarnower Kreishaupt-Schule gleichnamigen Kreises ist die Lehrer Stelle landesfürstlichen Patronats, mit einem jährlichen Gehalte von 400 fl. CM. in Erledigung gekommen.

Bewerber um selbe haben ihre gehörig instruirten Bittgesuche, mit Beobachtung der Stempelvorschriften, im gesetzlich vorgeschriebenen Wege unausweichlich bis zum 15. Oktober 1856 an das bischöfliche Konsistorium gelangen zu lassen; wie auch die Nachweisung zu liefern, dass sie für die Anforderungen des hohen k. k. Unt. Minist. Erlasses vom 15. September 1854 Z. 8984 (Land. Regr. Erlass vom 1. März 1855 Z. 23,267) die nöthige Befähigung besitzen.

Vom bischöflichen Konsistorium.

Tarnow, am 29. August 1856.

(1846-2-3) *Paul Pikulski* Kanzler.

Kundmachung.

[ad Nr. 3409 de 1856.] Für die k. k. Salinen in Wieliczka und Bochnia, dann für das k. k. Schwefelwerk in Szwoszowice sind im Verwaltungsjahre 1857 noch nachstehende Materialien erforderlich; als:

für Wieliczka

50 Klafter buchenes Scheiterbrennholz
1680 Stück buchene 2⁰ lange, 10" breite, 2" dicke gesäumte Gestänge.
60 Stück buchene Huntsstege, 5' lang, un 5" im Quadrate bezimmert.

2000	Stück	tannene	3⁰	lange,	12"	breite,	1"	dicke
1900	„	„	3⁰	„	12"	„	1½"	„
300	„	„	3⁰	„	12"	„	2"	„
200	„	„	3⁰	„	12"	„	3"	„
200	„	kieferne	3⁰	„	12"	„	2"	„
260	„	„	3⁰	„	12"	„	3"	„
20	„	eichene	2⁰	„	12"	„	2"	„
20	„	„	3⁰	„	12"	„	2"	„
30	„	„	3⁰	„	12"	„	3"	„

} gesäumte Pfosten (Bretter).

1900 Schock 26" lange und 3½ bis 3" breite Dachschindeln.

für Bochnia

120 Stück kieferne 3⁰ lan., 12" br., 3" dicke gesäumte Pfosten.
200 „ tannene 3⁰ „ 12" „ 3" „ „ „
100 „ „ 3⁰ „ 12" „ 2" „ „ Bretter.
670 „ „ 3⁰ „ 12" „ 1½" „ „ „
1020 „ „ 3⁰ „ 12" „ 1" „ „ „
920 „ buchene gesäumte Gestänge 2⁰ lang, 8" breit 2" dick.
750 „ Kastenhölzer 3⁰ lang, am untern Ende 4" dick.
250 „ geschnittene Latten 3⁰ lang, 3" breit 1½" dick.
260 „ Mannsfahrten.
260 „ Mulden
1000 „ Haueisenstele,
170 „ beschlagene Schaufeln
140 „ unbeschlagene Schaufeln.
50 „ buchene unbeschlagene Schubkarren.
80 „ Mistgabeln
20 „ hölzerne Rechen.
10 „ Wagenkörbe und
10 „ Wurfschaufeln.

Für Szwoszowice.

17 Klafter kiefernes Scheiterbrennholz.
4000 Stück tannene gesäumte Marktbretter 1½⁰ lang, 12 bis 14" breit, 1½" dick.
2000 Stück tannene Schwartlinge 3⁰ lang, 10" br., 2" dick.
100 „ „ gesäumte Bretter 3⁰ lang, 12" breit, 1½" d.
150 „ „ „ „ 3⁰ „ 12" „ 1¼" „
150 „ „ „ „ 3⁰ „ 12" „ 1" dick
60 Schock Fassböden 19½" im Durchmesser und
300 „ Fasstaufeln 38" lang 3—4" breit, ½" dick.

Lieferungswillige werden hievon mit dem verständigt, dass sie hierauf versiegelte von Aussen mit dem Worte „Lieferungsanbot“ bezeichnete Offerte, welche mit dem zur Sicherstellung des Antrages erforderlichen zehnperzentigen Reugelde zu versehen sind in der k. k. Berg- und Salinen-Directions-Kanzlei zu Wieliczka bis zum 12ten September l. J. um 12 Uhr Mittags bei dem Herrn Amtsregistrator einbringen können, wo die Lizitations- und beziehungsweise Lieferungsbdingnisse denen sich jeder Offerent genau unterziehen muss während den gewöhnlichen Amtsstunden einzusehen sind.

Von der k. k. Berg- und Salinen-Direktion.

Wieliczka am 19. August 1856. (1834)

Ankündigung. (1706--3)

Von Seite des Jasloer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Uiberlassung der nöthigen Herstellungen an den Pfarr, Wohn- und Wirthschafts Gebäuden in Kobylanka eine Licitation am 12ten September 1856 in der Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 1719 fl. 17 kr. und das Vadium 172 fl.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss
b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;
c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;
d) endlich muss dieselbe mit dem Vor-und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

Kundmachung.

Da im Grunde der hohen Ministerial-Verordnung vom 15. December 1852, das Jagdrecht auf dem den Gemeinden nach §. 6, des allerhöchsten Jagdpatentes vom 7. März 1849, zur Ausübung der Jagd zugewiesenen oder derselben eigenthümlichen Grundbesitze nur im Wege der durch die politische Bezirksbehörde vorzunehmenden Verpachtung ausgeübt werden kann, somit alle Privatversräge, welche nicht die bezirksämtliche Bestätigung langten, null und nichtig sind, so wird zur Verpachtung des Jagdrechtes der dem Kolbuszower Amtsbezirke zugewiesenen Gemeinden im Licitationswege auf sechs nach einander folgender Jahre vom 30. September 1856 angefangen, in nachfolgender Weise geschritten und zwar:

wird die Licitation am 22. September l. J. für die Gemeinden Kolbuszow (Markt), Zaręki mit Dubas, Ruda, Miechowiec, Dymarka, Nowawieś, Bukowiec, Domatków, Kolbuszowa górna und dolna, Swirczów, Siedlanka; am 23. September l. J. für die Gemeinde Cmolas, Hadykówka, Ostrów Barańskie, Ostrów Tuszowskie, Trzęsówka, Kosowy, Jagodnik, Przedborz, Niwiska, Leszcze Bliźna; am 12. September l. J. für die Gemeinden Białybór, Luże, Ruda, Rzemień, Dobrznin, Rzochów, Tuszyma, Boreczek, Brzezówka, Domatkowska wola, Zapole, Hucisko, Poręby, Kamiąka, Ruda, Hutta, Zdiary, Ocieka, Wola Ociecka, Sadykierz, Przylęk, Hucina, Czirpis, Czarna i Trześń. —

Jedesmal um 9 Uhr Vormittags in der k. k. Bezirksamts-Kanzlei mit dem ausgeschrieben, dass die Pachtlustigen die Pachtbedingnisse während den Amtsstunden in der Bezirksamts-Registratur einsehen können.

Dieses wird mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass jene Grundbesitzer, welche einen 200 Joch betragenden zusammenhängenden Grundkomplex haben, und demnach das Recht der eigenen Ausübung der Jagdbarkeit besitzen, diesen Besitz um so sicherer vor dem Verpachtungs-Termine hieramts legal nachzuweisen haben, als sonsten auf spätere Reklamationen keine Rücksicht genommen werden könnte.

K. k. Bezirksamt.

Kolbuszow den 6. August 1856.

Obwieszczenie.

Gdy prawo polowania, Gromadom § 6 najwyższego patentu z d. 7 marca 1849, tak na gruntach własnych jako też przyłączonych służące, stosownie do rozporządzenia Ministeryalnego, z d. 15 grudnia 1852, jedynie na drodze wydzierżawienia za pośrednictwem władzy powiatowej przedsiewziętego wykonywane być może, w skutek czego wszelkie pod tym względem dotąd bez potwierdzenia władzy powiatowéj zawarte umowy prywatne, za niebyłe i nieważne uważanemi być muszą, przeto władza powiatowa zawiadamia wszystkich, iż poczynając od 30 września 1856, wypuszczone będzie przez publiczną licytacyą, w urzędzie powiatowym odbywać się mającą, prawo polowania sześcioletniego w gminach do powiatu Kolbuszowskiego należących a mianowicie:

W dniu 22 września polowanie na gruntach miejskich, tudzież w gminach Zarębki z Dubasem, Ruda, Miechowiec, Dymarka, Nowawieś, Bukowiec, Domatków, Kolbuszowa dolna, Kolbuszowa górna, Swierczów, Siedlanka; w dniu 23 września r. b. w gminach Cmolas, Hadykówka, Ostrów Barańskie, Ostrów Tuszowskie, Trzęsówka, Kosowy, Jagodnik, Przedborz, Niwiska, Leszcze Blizna; w dniu 24 września w gminach Białybór, Luże Ruda, Rziemień, Dobrynin, Rzochów, Tuszyma, Boreczek, Brzezówka, Domatkowska wola, Zapole, Hucisko, Poręby, Kamiąka, Ruda, Hutta, Zdiary, Ocieka, Wola Ociecka, Sadykierz, Przylęk, Hucina, Czirpis, Czarna i Trześń.

Chęć wydzierżawienia mający, zechcą w dniach oznaczonych o godzinie 9éj rano w urzędzie powiatowym się zgłosić, w którego registraturze warunki licytacyi przejrzeć mogą.

Co wszystko do publicznéj wiadomości z tém nadmienieniem się podaje, iż ci właściciele, których posiadłość gruntowa niepodzielnie dwieście morgów wynosi, i którym w skutek tego prawa polowania wyłącznie przysługa, winni są przed terminem licytacyi legalnie rozciągłość takiej posiadłości udowodnić, albowiem później czynione reklamacye uwzględnione nie będą.

C. k. Urząd powiatowy.

Kolbuszów dnia 6 sierpnia 1856 r. (1783--3)

Edict.

[N. 4,433] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreis-Gerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben der Albertine Chęcińska und den dem Wohnorte nach unbekannten Marianna de Chęcińska Skrzyszewska und Joseph, Angela, Helena, Malwina und Marcel Chęcińskie mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht es habe wider dieselben Frau Kunegunde Kotarska als Mutter und Vormünderin ihrer minderjärigen Kinder Stanislaus Kotarski und Marianna Kotarska, wegen Extabulirung aus den Gütern Brzysk der Summe von 4,920 fl. CM. 5 Duk. holl. 36 Rubeln und 4 fl. 42 kr. CM. Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 12ten November 1856 um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten J. U. Dr. Herrn Bersohn mit Substituirung des Landes- und Gerichts-Advokaten J. U. Dr. Herrn Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte in Neu-Sandec.

Neu-Sandez den 11. August 1856. (1804-2-3)

Edict.

[N. 4,445] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird der dem Wohnorte nach unbekannten Frau Elisabeth de Pawęskie Bobrownicka und im Falle ihres Ablebens ihren dem Namen und Aufenthalte nach unbekannten Erben, mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselbe die minderjärige Ludwig und Karl Bobrownickie wegen Erklärung dass das Recht hinsichtlich der auf den Gütern Pilzniowek n. 8. on. haftende Summe von 10,000 flpol. durch Verjährung erloschen, und dass diese Summe aus den besagten Gütern zu löschen sei, eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung eine Tagsatzung auf den 18ten September 1856 um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Hr. Landes Advokaten Dr. Stojałowski mit Substituirung des Hr. Landes Advokaten Dr. Serda als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach die Belangten erinnert, zu rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Tarnów am 25. Juli 1856. (1799-2-3)

Einberufungs-Edict.

[N. 11,921] Der unbefugt abwesende Militärpflichtlige Robert Etimens aus Nro 262 in Niepołomice wird vorgeladen binnen vier Wochen hieramts zu erscheinen, als sonst derselbe als Rekrutirungsflichtling behandelt werden müsste.

Vom k. k. Bezirksamte

Niepołomice den 9ten August 1856. (1797-2-3)

Edict.

[Z. 2331—2332] Von dem k. k. Bezirks Gerichte Kenty wird bekannt gemacht, dass am 24 August 1855 Michael Piking zu Kozy ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesezten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte angemelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringn, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Josef Adamski von Kozy als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

K. k. Bezirks-Amt Kenty als Bezirks-Gericht

den 4. August 1856. (1752-3)

Kundmachung.

[Nr. 12,462.] Da nicht nur die industriellen und kommerziellen Verhältnisse aber auch die teritoriale Lage des Ortes Łącko und der Umgegend die Abhaltung von Wochenmärkten im Orte Łącko für diesen Ort und dessen Umgegend sehr wünschenswerth machen, so hat die k. k. Kreisbehörde in Berücksichtigung dieser Umstände und in Gemässheit des ihr zustehenden Wirkungskreises dem Orte Łącko die Befugniss ertheilt jährlich (17) Siebzehn Wochenmärkte und zwar alle 3 Wochen am Mittwoche der Art abzuhalten, wie sie in der nächst umliegenden Marktorten namentlich in Krościenko, Tymbark und Limanowa abgehalten zu werden pflegen.

Diese Wochenmärkte werden immer eine Woche später nach dem in Alt-Sandec abgehaltenen Jahrmarkte abgehalten werden. Der erste Wochenmarkt findet am 3. September 1856 statt.

Auf diesen Wochenmärkten können alle Viktualien und die nothwendigsten Lebensartikel als Salz, Eisen, Holzwaaren, Töpferwaaren, Wirthschaftsgeräthe, Halinatuch, Leinwand, Vieh etc. gekauft und verkauft werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Sandec am 20. August 1856. (1769-3)

Konkurs-Ausschreibung.

[Nr. 11235] Zur Besetzung der bei dem Jasloer Magistrate sistemisirten Kanzlistenstelle mit dem Jahres-Gehalte von 200 fl. und einer Remuneration von 100 fl. für Verwesung der Spitalsverwaltung wird der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber haben Ihre gehörig instruirten Gesuche bei der k. k. Kreisbehörde in Jasło mitelst Ihrer vorgesetzten Behörde und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen, mittelst ihrer Kreisbehörde längstens 4 Wochen vom Tage der 3. Einschaltung in die Zeitung gerechnet, einzusenden und sich:

a) Uiber den Geburtsort, Alter, Stand, Religion,
b) über die zurückgelegten Studien,
c) über die Kenntniss der deutschen und pohlnischen Sprache,
d) über das politische und moralische Verhalten,
e) über das bisherige Verwendung und Dienstleistung

und zwar in der Art auszuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Endlich haben Sie anzugeben ob und in welchem Grade Sie mit den Beamten dieses k. k. Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

(1746 —3)

Kundmachung.

Am 9. September l. J. Vormittags um ½9 Uhr werden zu Krakau am untern Kastellplatze von Seite des k. k. F.-Z.-M. Erzherzog Ludwig 2. Feld-Artillerie-Regiment 3 Stück defektuose k. k. schwere Artilerie-Zugpferde an den Meistbiethenden verkauft, wovon hiemit die allgemeine Verlautbarung geschieht.

Krakau am 5. September 1859. (1859-1-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.